

2. BÓSTWO CHRYSYUSA

Wersja na marzec 2018 roku

2. BÓSTWO CHRYSYUSA

2.1. Uczą, że Chrystus nie jest Bogiem, a jeżeli już, to przez małe „b”. Gdy wykaże się, że jest Bogiem prawdziwym, mówią: „tak, ale nie Wszechmocnym”. Po wykazaniu Wszechmocy mówią, że nie jest równy Jehowie itd. Dla nich Jezus na ziemi był tylko człowiekiem, a w niebie był i jest archaniołem Michałem („Prowadzenie rozmów...” s. 132). Kiedyś pisali też, że Jezus i szatan to „bracia”: „Pismo Św. pokazuje nam, że słowa »gwiazdy zaranne« odnoszą się do dwóch możliwych stworzeń niebiańskich, mianowicie do Michała (Logosa) i do Lucyfera. Te dwa potężne stworzenia stanowiły dwóch braci; obaj ci bracia byli synami Bożymi. Lucyfer okazał się niewiernym synem Bożym, podczas gdy Logos onym »wiernym i prawdziwym«” (Strażnica 15.05 1932 s. 158 [ang. 01.03 1932 s. 76]).

Odpowiedź. Biblia wystarczająco dobitnie przedstawia Bóstwo i Człowieczeństwo Chrystusa, abyśmy je mogli uznawać i uzasadniać (o dwóch naturach Chrystusa patrz pkt 2.19., 2.23.).

1) ŚJ za czasów Russella i Rutherforda nauczali, że Chrystus osiągnął Boską naturę, więc stał się Bogiem: „Chrystus po zmartwychwstaniu stał się tym przedniejszy od Aniołów, o ile Boska natura jest wyższa od Anielskiej” („Boski Plan Wieków” s. 219), „Tak jak utrzymujemy człowieczeństwo Jezusa, podobnie na równo utrzymujemy Boskość Chrystusa” („Dokonana Tajemnica” s. 64). Ich pogląd różnił się jednak od naszego. Dziś też czasem nazywają Jezusa „Potężnym Bogiem” („Czy wierzyć w Trójcę?” s. 28), ale tylko dlatego aby odróżnić Go od aniołów (On jest dla nich archaniołem). Są więc u ŚJ dwaj Bogowie: większy Jehowa i mniejszy Jezus, stworzony przez Niego. Jehowę nazywają „seniorem”, a Jezusa „juniosem”, choć Biblia nie nazywa ich tak (jw. s. 16). Nazywali też Chrystusa „Naczelnym Wykonawczym Urzędnikiem Jehowy” („Prawda was wyswobodzi” s. 40). Natomiast Jehowa to „pełen miłości ‘Dziadek’”, a jego niebiańska organizacja to „czuła ‘Babka’” (Strażnica Nr 11, 1957 s. 22). O Bogu jako „elektrowni” patrz pkt 15.1.1.

2) Chrystus zgodnie ze słowami „Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje...” (J 17:10; por. 16:15, Mt 11:27) określany jest w Biblii imionami i tytułami, które przysługują Bogu Ojcu. Jak więc można uczyć, że Jezus jest stworzeniem, a Ojciec Stwórcą?

Pan (J 13:14);

Pan wszystkich (Dz 10:36);

Pan chwały (1Kor 2:8);

Pan mój (J 20:28; por. Ps 35:23 BT wyd. II, Tb 13:4, Jdt 5:21);

Pan panów (Ap 19:16; por. Ps 136:3);

„sam Pan pokoju” (2Tes 3:16; por. „sam Bóg pokoju” 1Tes 5:23);

Prawdziwy Bóg (1J 5:20; por. J 17:3, patrz pkt 2.11.);

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

Bóg (J 1:1; patrz pkt 2.2., 2.6.);

Jednorodzony Bóg (J 1:18; por. „Jednorodzony, który jest Bogiem” ks. Kow., WP);

Wielki Bóg (Tt 2:13; por. Pwt 7:21; patrz pkt 2.3.);

Bóg Mocny (Iz 9:5; por. Iz 10:21, Jr 32:18, Ap 18:8; patrz pkt 3);

Bóg mój (J 20:28; por. Ps 35:23 BT wyd. II, Tb 13:4, Jdt 5:21; patrz pkt 2.9.);

Bóg błogosławiony na wieki (Rz 9:5; por. Ps 68:20, 41:14; patrz pkt 2.26.);

Bóg z nami (Mt 1:23; por. Iz 8:10; patrz pkt 2.4.);

Bóg nasz (2P 1:1=3:18; por. Ps 95:7; patrz pkt 2.3.);

por. Hbr 1:8n. (patrz pkt 2.21.), Flp 2:6 (patrz pkt 2.23.), Kol 2:2, 9, 1:19 (NP), Iz 40:3, 35:4n., 2P 1:3 (patrz pkt 3), 2Kor 4:6, Dz 20:28, Tt 1:3.

JESTEM (J 8:24, 28, 13:19 nawiązują do słów „JESTEM KTÓRY JESTEM (...) Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was” Wj 3:14; patrz pkt 2.32. oraz Iz 43:10, 52:6 NP, BP, Pwt 32:39; por. J 17:12).

Pierwszy i Ostatni (Ap 1:17; por. Iz 44:6; patrz pkt 2.5.);

Alfa i Omega (Ap 22:13; por. Ap 21:6; patrz pkt 2.5.);

Początek i Koniec (Ap 22:13; por. Ap 21:6; patrz pkt 2.5.);

Król królów (Ap 19:16; por. 1Tm 6:15);

Władca (Dz 5:31, Ap 1:5; por. 1Tm 6:15, Ap 6:10; patrz pkt 2.11.);

Zbawiciel (Dz 5:31; por. Ps 24:5);

Zbawca (Flp 3:20; por. Łk 1:47);

Sprawca zbawienia (Hbr 5:9; por. 1Kor 12:6);

Sędzia (Dz 10:42; por. Sdz 11:27);

Najwyższy Pasterz (1P 5:4; por. Ps 80:2, 23:1);

Świadek wierny i prawdomówny (Ap 3:14; por. Jr 42:5);

Prawdziwy (Ap 19:11; por. 1J 5:20);

Światłość (J 1:9; por. Iz 60:19);

Słońce (Łk 1:78, Ml 3:20; por. Ps 84:12);

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Światło (Łk 2:32; por. Ps 27:1);

Moc (1Kor 1:24; por. Ps 118:14);

Święty (Dz 3:14, 1P 3:15; por. Ps 99:5, Iz 8:13);

Skala (1P 2:8; por. Ps 62:2n.);

Odwieczny Ojciec (Iz 9:5; por. Iz 63:16);

Odwieczny (Iz 9:5; por. Ha 1:12);

Stwórca (Iz 17:7, Hbr 1:10, J 1:3; por. Rdz 14:22; patrz pkt 3.1.);

Budowniczy (Hbr 3:3, Mt 16:18; por. Iz 62:5, Hbr 11:10);

Odkupiciel (Iz 59:20, Tt 2:14; por. Iz 63:16);

Wybawiciel (Rz 11:26; por. 2Sm 22:2);

Nauczyciel (J 13:14, Mt 23:8; por. Iz 54:13, 30:20);

Mistrz (Mt 23:10; por. Hi 36:22);

Oblubieniec (J 3:29; por. Iz 62:5);

Małżonek (2Kor 11:2; por. Iz 54:5);

Pocieszyciel (J 14:16; por. 2Kor 7:6, Iz 51:12);

Rzecznik (1J 2:1; por. Prz 22:23);

Wierny (Ap 19:11; por. 1J 1:9);

Prawdomówny (Ap 3:7; por. J 3:33);

Lekarz (Dz 9:34; por. Wj 15:26);

Żyjący na wieki wieków (Ap 1:18; por. Ap 4:9);

Pokój (Ef 2:14; por. Sdz 6:24);

Stróż (1P 2:25; por. Iz 27:3);

Sprawiedliwy (Dz 7:52; por. Ps 92:16, Iz 45:21).

ŚJ nie wiedzą, że określenie „Syn Boży” użyte w stosunku do Jezusa oznacza Boga. Chrystus nazwany jest „Jednorodzonym Synem Bożym” (J 3:18), ale też „Jednorodzonym Bogiem” (J 1:18). Widać, że są to określenia wymienne, podobnie jak terminy „Człowiek” i „Syn Człowieczy” (1Tm 2:5, J 5:27). To samo widać w tekstach J 20:28 („Bóg”) i 20:31 („Syn Boży”).

2. BÓSTWO CHRYSYUSA

ŚJ nie zdają sobie sprawy, że identyczna sytuacja ma miejsce, gdy mowa jest o Ojcu Chrystusa, który w tych samych tekstach nazywany jest „Ojcem” lub „Bogiem”:

„nie sieją nie znają i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski żywi je” (Mt 6:26); „nie sieją ani znają; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi” Łk 12:24;

„Ojciec wasz wie (...) starajcie się o Jego królestwo” (Łk 12:30-31); „starajcie się naprzód o królestwo Boga” Mt 6:33;

„A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię” (Mt 10:29); „A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych” Łk 12:6;

„Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem...” (Mt 12:50); „Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem...” Mk 3:35;

„kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mojego” (Mt 26:29); „kiedy pić go będę nowy, w królestwie Bożym” Mk 14:25.

Por. też Mt 16:18 („Syn Boga”) z 2J 3 („Syn Ojca”); patrz również Ap 3:12 („imię Boga”) i Ap 14:1 („imię Ojca”).

3) Chrystus posiada przymioty Boże. Jezus powiedział: „wszystko (...) Twoje jest moje” (J 17:10), więc wszechmoc, wszechwiedza i wieczność (J 16:15, Mt 11:27).

WSZECHMOCNY:

„W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo...” (Kol 2:9);

„Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28:18);

„może On także wszystko co jest sobie podporządkować” (Flp 3:21);

„podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi” (Hbr 1:3);

Jako dziedzic „wszystkich rzeczy” (Hbr 1:2), musi być Wszechmogącym aby panować nad wszystkim.

Jezus według Mi 5:3 „paść będzie mocą Jahwe”, a ta jest wszechmocą.

Chrystus według Łk 5:17 dysponuje „mocą Pańską”, która jest wszechmocą. Nawet Biblia ŚJ to przyznaje: „a była z nim moc Jehowy”.

Mesjasz sam jest „mocą Bożą” (1Kor 1:24), a ta jest przecież wszechmocą.

Jezus jest prawdziwym Bogiem (1J 5:20; patrz pkt 2.11.), a prawdziwy Bóg jest Wszechmogący.

„Tak samo Boską Jego wszechmoc („Boska Jego moc” NP) udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością” (2P 1:3). Słowa te należy odnieść do Jezusa, gdyż w 2P 1:2 wymieniony jest On jako ostatni, a 2P 1:3 nawiązując do Chrystusa używa słowo „Jego”. Por. Strażnica Rok XCIX [1978] Nr 9 s. 3, która używa w tym wersecie słowo „wszechmoc”, ale odnosi go do Jehowy. Analogicznie, jak moc Ojca nazwana „mocą Bożą” (Mk

2. BÓSTWO CHRYSYUSA

12:24) jest „wszechmocą”, tak też „moc Boża” Syna jest też wszechmocą (por. powyżej o Mi 5:3 i Mt 28:18).

„Wszechmocne Twe słowo [por. J 1:1 - Słowo] z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi” (Mdr 18:15). Do tych słów nawiąże później Ap 19:11nn.

Mądrość Boża (1Kor 1:24) określona jest jako posiadająca ducha „wszechmogącego i wszystkowidzącego” i „wszystko może” (Mdr 7:21nn. i 27). Por. Mt 11:27, Łk 10:22, J 3:31, 35, 13:3, Kol 1:19, „pełen mocy Bóg” (Iz 9:5 BL, komentarz KUL do Iz s. 227), „wiekuista moc” 1Tm 6:16 („moc wieczna” NP, „potęga wiekuista” ks. Rom.; patrz pkt 2.11.).

Choć Jezus nie jest może wprost nazwany „Bogiem Wszechmogącym” (wielu jednak pisarzy starochrześcijańskich i obecnych komentatorów NT odnosi określenie „Wszechmogący” i tytuł „Pan Bóg” z Ap 1:7n. do Chrystusa - teksty poniżej; por. też poniżej dawna opinia ŚJ), to nie dowodzi to, że w łączności z Ojcem i Duchem Św. nie posiada On takiego przymiotu. Bo i Ojciec nie jest nigdzie bezpośrednio nazwany „Wszechczyniącym” czy „Wszechsłyszającym”, a nikt Mu z tego powodu nie odbiera tych mocy. Prócz tego Ojciec wiele razy określony jest terminem „Potężny” (Iz 33:21), ale nigdy „Wszechpotężny” (ŚJ też nazywają Jezusa „Potężnym” - „Czy wierzyć w Trójcę?” s. 28; por. Iz 9:6 w ich Biblii). Choć Ojciec jest „Pasterzem” (Ps 80:2, 23:1), to nigdy, jak Syn, nie jest określony „Najwyższym Pasterzem” (1P 5:4; por. Hbr 13:20 - „Wielki Pasterz”). Dlaczego tak jest? Odpowiedzi powinni udzielić ŚJ. To samo dotyczy określenia „światłość prawdziwa” (J 1:9), „jedyne Władca” Jud 4. Zapytajmy: na czym polega wszechmoc Ojca i czego Syn nie mógłby dokonać? J 5:19 uczy: „Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni”; por. Rz 1:4.

ŚJ wydaje się, że Ojciec jako dający Synowi wszechmoc (Mt 28:18) jest wyższy od Niego. Tak jednak nie jest, bo Jezusowi dana jest wszechmoc jako jedynemu człowiekowi (1Tm 2:5, J 3:35). Jako Bóg posiadał ją zawsze (J 17:5, 3:31), bo dzięki niej z Ojcem stwarzał świat (Hbr 1:10, J 1:3). Zapytajmy ŚJ, od którego momentu Jezus według nich posiada wszelką władzę (Mt 28:18) i jeśli ją posiada, czemu uczą, że jest niższy od Ojca? Prócz tego Łk 5:17 mówi o Jezusie, że „była w Nim moc Pańska”, a ta jest wszechmocą i miał ją, jak widać, przed zmartwychwstaniem (por. Łk 6:19, 8:46, Mk 5:30).

Apostołowie od początku wiedzieli, że Jezus jest Synem Bożym (J 1:34, 49), a jednak im to nie wystarczało i ciągle pytali: „Kim właściwie On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?” Mk 4:41. Widać więc, że tym samym widzieli w Jezusie osobę posiadającą wszechmoc.

Rutherford w „Dokonanej Tajemnicy” (s. 16), za Russellem („Nadszedł Czas” s. 130), nazywał Jezusa „Wszechmogącym”: „który jest i który był i który przyjdzie ma, On Wszechmogący. Od chwili zmartwychwstania datuje się poselstwo ‘Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi’ (Mt 28:18). Z tego wynika, iż dopiero od tej pory Jezus mógł być nazwany Wszechmogącym”. W „Stworzeniu” (s. 14) zaś uczył: „ten Wszechmocny, który obecnie ma tytuł Jezusa Chrystusa, tak samo jak i inne tytuły, był tym, który stworzył wszystkie rzeczy”. Kiedyś słowa „Panie, Boże wszechmogący” z Ap 11:17 ŚJ odnosili do Jezusa („Walka Armageddonu” s. 769; „Dokonana Tajemnica” s. 216; „Miliony ludzi...” s. 12). To samo dotyczy podobnych słów z Ap 16:7 i 19:6 („Dokonana Tajemnica” s. 287, 347; por. s. 216-217). Jeszcze w 1946 r. ŚJ napisali: „Przez wszechmocne Słowo Boże, wody na ziemi zostały zebrane w wielkie łożyska morskie, i sucha ziemia ukazała się trzeciego dnia stworzenia” („Prawda was wyswobodzi” 1946 s. 125).

ŚJ w „Chrześcijańskich Pismach Greckich...” w Łk 2:29, Dz 4:24 i Ap 6:10 nazywają Ojca „Wszechwładnym Panem”, a tam, gdzie pada to samo słowo greckie *despotes*, a dotyczy ono Syna (2P 2:1, Jud 4), oddają w swym NT przez określenie „właściciel”. Czy nie jest to dziwne? Patrz też rozdz. *Imię Jehowa w Biblii Nowego Świata* pkt 13.2.30.

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

ŚJ przyznają, że tytuł „Alfa i Omega” oznacza wszechmocnego Boga („Wspaniały finał...” s. 20). Gdyby więc uznali, że Jezus jest „Alfą i Omegą” z Ap 22:13 (patrz pkt 2.5.), to nie mieliby problemu z uznaniem Jego Bóstwa i wszechmocy.

ŚJ w „Skorowidzu... 1986-2000” (s. 189) ucą o Jezusie: „nie jest (nie był) Bogiem Wszechmocnym”. Natomiast w „Zbliź się do Jehowy” podają ‘definicję’ słowa Wszechmocny: „Grecki wyraz przetłumaczony na ‘Wszechmocny’ znaczy dosłownie ‘panujący nad wszystkim; posiadający wszelką moc i władzę’.” (s. 40). Dziwne, że ŚJ nie zauważyli, że właśnie o Jezusie napisano: „Kto przychodzi z wysoka panuje nad wszystkim (...) Ten jest ponad wszystkim” J 3:31 (por. pkt 2.26.) oraz „Dana Mi jest wszelka władza [‘moc’ NP] w niebie i na ziemi” (Mt 28:18).

Wszechmoc Syna potwierdzają pisarze starochrześcijańscy odwołujący się do Ap 1:7n., którzy jakby polemizowali ze ŚJ:

Tertulian (ur. 155): „Tymczasem oto ma odpowiedź na to, co twierdzą nawet na podstawie Janowej Apokalipsy: *Jam jest Pan, który jest i który był i który przychodzi, wszechmogący* [Ap 1:8], uważając, że tu, czy gdziekolwiek indziej, imienia wszechmogącego nie można przypisać także Synowi; tak jakby ten, który miał przyjść, nie był wszechmogący, gdy tymczasem Syn wszechmogącego tak samo jest wszechmogący, jak Syn Boga jest Bogiem” („Przeciw Prakseaszowi” 17:4).

Hipolit (ur. przed 170): „Powiada wszak Jan: *Ten, który jest, który był, i który przychodzi, Bóg wszechmogący* [Ap 1:8]. Słusznie nazwał Chrystusa wszechmogącym: powtórzył to, co zaświadczy Chrystus. Chrystus bowiem złożył takie świadectwo: *Ojciec przekazał mi wszystko i panuje nad wszystkim* [Mt 11:27]” („Przeciw Noetosowi” 6).

Orygenes (ur. 185): „Abyś jednak pojął, że jedna i ta sama jest wszechmoc Ojca i Syna, tak jak jednym i tym samym Bogiem i Panem jest Syn wespół z Ojcem, posłuchaj, co mówi Jan w Apokalipsie: *To mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przybędzie, wszechmogący*. A któż przybędzie, jeśli nie Chrystus? I skoro Ojciec jest Bogiem, nikt nie powinien się oburzać, że Bogiem jest również Zbawiciel; tak samo nikt nie powinien się oburzać, że jeśli Ojciec zwie się wszechmogącym, to i Syn Boży wszechmogącym się nazywa. Potwierdza to bowiem prawdę słów, które On sam skierował do Ojca: ‘Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje...’ [J 17:10]” („O zasadach” 1:2,10).

Wszechmogącym Bogiem nazywa Jezusa też Klemens Aleksandryjski (ur. 150) „Kobierce” VI:58,1-2 i 132,5.

Nawet heretyk Prakseasz (II w.) uznawał Wszechmoc Chrystusa: „Głosi się zatem (...) Ojciec został umęczony; iż sam Pan Bóg Wszechmogący jest Jezusem Chrystusem” („Przeciw Prakseaszowi” 2:1, Tertuliana).

Więcej na temat wszechmocy Chrystusa patrz artykuł pt. *Jezus Wszechmogący i „Wnikliwe poznawanie Pism”*; *Plejady i Bóg, który nie jest wszechobecny!* (www.piotrandryszczak.pl).

WSZECHWIEDZĄCY:

„Wszystko przekazał Mi Ojciec mój (...), ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11:27). Wszystko, więc i wszechwiedzę (patrz też Mt 9:4, 12:25, Mk 2:8).

„Teraz wiemy, że wszystko wiesz...” (J 16:30; por. to samo określenie o Ojcu w 1J 3:20).

„Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21:17).

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

„Dla tych zaś, którzy są powołani (...) jest Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1Kor 1:24).

„W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte” (Kol 2:3; por. Kol 2:9 - „cała Pełnia”, Mdr 8:3n.).

Wszechwiedzę Syna określa też termin „siedmioro oczu” Ap 5:6 (por. Za 4:10 - o Ojcu). Zarzuty ŚJ patrz pkt 2.8., 2.14.

WIECZNY:

Patrz rozdz. *Zrodzony a nie stworzony*.

2.2. Uczą, że ponieważ w J 1:1 („Bogiem było Słowo”) przed słowem greckim *theos* (Bogiem) nie występuje rodzajnik (gr. *ho*), to w związku z tym nie można uznać tego określenia (Bóg), jako dotyczącego prawdziwego Bóstwa Chrystusa. Mówią też, że trzeba odczytać to zdanie następująco: „Słowo był bogiem” („Chrześcijańskie Pisma Greckie...”).

Odpowiedź. Jezus nie może być „bogiem”, bo w Pwt 5:7 Bóg mówi: „Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie”, a w Pwt 32:39 dodaje: „Popatrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden i nie ma ze Mną żadnego boga”. A przecież z J 1:1 wynika, że gdy były wypowiedzane te słowa Syn Boży był z Ojcem. Brak w J 1:1 rodzajnika nie oznacza braku Bóstwa Chrystusa. W języku greckim - koine nie było obowiązującą zasadą stosowanie rodzajników. Przykładem są wersety bez tych rodzajników, mówiące o Bogu Ojcu, któremu ŚJ z tego powodu Bóstwa nie odbierają (patrz tekst grecki): Łk 20:38, Mk 12:27, J 8:54, 1P 5:5, Hbr 3:4, Rz 8:33, 1Kor 8:4 i 6, 2Kor 1:21, 5:19, Ga 2:6, 6:7, Flp 2:13, 1Tes 2:5, 2Tes 2:16, Ef 4:6, 1Tm 2:5, 4:4, Tt 1:1, Ap 21:7 Oz 11:9 (LXX). Nawet w J 1:6 i 18 brak jest rodzajnika przy słowie Bóg (*theos*), odnoszonym do Ojca, i ŚJ to nie przeszkadza. W zdaniu „rzekł Pan do Pana mego” (Mt 22:44) przy pierwszym Pan (dot. Ojca) nie zastosowano rodzajnika, a przy drugim (dot. Syna) użyto go. Umieszczone one są zaś w wyznaniu Tomasza: „Pan mój i Bóg mój” J 20:28 (gr. *ho kyrios mou kai ho theos mou*); por. Mt 1:23, Hbr 1:9 (gr. *ho theos ho theos*; dot. Syna i Ojca). Jeśli miernikiem prawdziwości Bóstwa byłoby stosowanie rodzajnika, to by okazało się, że szatan, który nazwany jest „bogiem” (z rodzajnikiem - 2Kor 4:4), jest wyższy od Jezusa z J 1:1. Dziwi niekonsekwencja ŚJ, bo określenie „Bóg” (bez rodzajnika bezpośrednio przed tym słowem) z Rz 9:5 odnoszą do Ojca i nie przeszkadza im brak rodzajnika w uznaniu Jego prawdziwego Bóstwa (por. Strażnica Rok CVI [1985] Nr 6 s. 26). W NT greckie słowo *theos* pada 1305 razy. Z tego 282 to miejsca, w których nie ma rodzajnika. Zaś ŚJ w swym NT tylko w 19 miejscach oddali je przez słowo „bóg”. Dziwna jest więc zasada stosowana przez ŚJ (spis wyżej wymienionych miejsc patrz „Błędy doktryny Świadców Jehowy. Analiza krytyczna Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata” R. H. Countess s. 143-174). Inna niekonsekwencja ŚJ to Mk 15:39, gdzie występuje, jak w J 1:1, identyczne słówko greckie w miejscu słowa „był” (gr. *en*) i brak jest rodzajnika przed określeniem „Syn Boży”. Piszą oni o Jezusie: „był Synem Bożym” por. „był bogiem” J 1:1. W gramatyce greckiej, gdy orzecznik rzeczownikowy występuje przed czasownikiem, nie ma potrzeby stosowania rodzajnika (*kai theos en ho logos* tzn. „i Bogiem było Słowo” J 1:1). Mówi o tym znawca greki E. C. Colwell, którego broszura ŚJ cytuje („Czy wierzyć w Trójcę?” s. 28). Jednak przytaczając jego słowa ŚJ zmienili temat i nazwali wyżej wymienioną zasadę „wątpliwą regułą gramatyczną”, a wystarczy przesledzić teksty biblijne przytoczone przez ich broszurę, aby zauważyć, że nie jest ona wcale wątpliwa (Mk 11:32, J 4:19, 6:70, 8:44, 9:17, 10:1, 12:6). Przez samo podanie tych wersetów ŚJ potwierdzili istnienie wyżej wymienionej reguły w grece (patrz tekst grecki). O co więc im chodzi? Omówienie filologiczne J 1:1 i reguły Colwella patrz jw. R. H. Countess s. 64-84. Biblie, które ŚJ przytaczają w „Czy wierzyć w Trójcę?” (s. 27) i „Chrześcijańskich Pismach Greckich...” (s. 414), na poparcie swej wersji J 1:1, pochodzą najdalej z XIX w. Widać więc, jak nowa jest to interpretacja tego wersetu. O spirytystycznym rodowodzie wersji J 1:1 według ŚJ będzie mowa w rozdz. *Imię Jehowa w Biblii Nowego Świata* pkt 13.1.-

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Aneks. Oto porównanie angielskich tekstów J 1:1 według spirytysty Grebera i ŚJ:

and the Word was with God; and the Word was a god (The New Testament - A New Translation and Explanation Johannes Greber, 1937);

and the Word was with God, and the Word was a god (New World Translation of the Greek Scriptures 1950).

Podobnie oddano to po polsku, cytując NT Grebera:

„a Słowo było u Boga, i Słowo było bogiem” (cytat z NT Grebera wg broszury ŚJ pt. „Słowo’ - kogo miał na myśli apostoł Jan?” 1965 s. 5);

„a Słowo był u Boga i Słowo był bogiem” („Chrześcijańskie Pisma Greckie w Przekładzie Nowego Świata” 1994).

W nauce ŚJ jest sprzeczność. W J 1:1 nazywają Jezusa „bogiem”, a w J 20:28 „Bogiem”. Czy można te dwie wypowiedzi „Chrześcijańskich Pismach Greckich...” uzgodnić? Kiedyś „Wyzwolenie” (s. 12) wydawane w latach 1926-1932 po słowach: „Na początku był Logos, a Logos był u Boga, a Bogiem był on Logos” podało, że jest to tłumaczenie poprawne (por. „Harfa Boża” s. 98; „Stworzenie” s. 12). ŚJ próbują też udowodnić, że Jezus w J 1:1 jest tylko „boski”, a nie Bogiem („Chrześcijańskie Pisma Greckie...” s. 414). Zwróćmy uwagę na to, że dla tego określenia NT używa dwukrotnie innego greckiego słowa tzn. *teias* (2P 1:3n.). Tertulian (ur. 155) aby pokazać prawdziwe Bóstwo Chrystusa w J 1:1 połączył ten werset z Mt 28:18: „Ojciec bowiem, który ukochał Syna i wszystko przekazał w jego ręce [J 5:20, Mt 11:27], z pewnością od początku ukochał i od początku przekazał, od początku bowiem *Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Jemu dana jest wszelka władza od Ojca na niebie i na ziemi*” („Przeciw Prakseaszowi” 16:1). A co odpowiedzieć na zarzut książki pt. „Prowadzenia rozmów...” (ed. 1991 s. 380-381; ed. 2001 s. 376-377): „zaś w wersecie 1 i 2 [J 1:1n.] podano, iż było ono [Słowo] na początku ‘u Boga’. Czy ktoś, kto jest *u* innej osoby może jednocześnie *być* tą osobą?”. Nie wiadomo od kiedy to rzekomo Kościół uczy, że Syn i Ojciec są jedną i tą samą osobą. Wielu biblistów uważa, że należy odczytać i przetłumaczyć te słowa następująco: „Słowo było w Bogu” (komentarz KUL do J s. 106), co jest zgodne z J 1:18 („Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca”); por. J 14:11 („Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie”). Patrz też pkt 2.6. i 2.31. (słowa Klemensa Aleksandryjskiego [ur. 150]). Trzeba by też zapytać ŚJ: „czy Chrystus będzie sądził ludzi za znajomość greki?”. Jeśli nie, to czemu tak często ŚJ zajmują się udowadnianiem na podstawie filologii i gramatyki, że ich tłumaczenie J 1:1 jest właściwe. Jednak ŚJ z kwestii tłumaczenia tekstu J 1:1 robią problem zbawienia: „Wiele przekładów brzmi: »A Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.« Inne brzmią: »A Słowo było boskie« lub: »Logos był boski.« Jeszcze inne: »I Słowo było bogiem.« Po zbadaniu tyłu wersetów z tego, co Jan napisał o Jezusie, który ze Słowa stał się ciałem, jesteśmy teraz w stanie rozstrzygnąć, który z tych różnych przekładów jest właściwy. Od tego zależy nasze zbawienie” („Słowo« - kogo miał na myśli apostoł Jan?” 1965 [ang. 1962] s. 45).

2.3. Uczą, że „wielki Bóg” w Tt 2:13 i „Bóg nasz” w 2P 1:1 to Ojciec, a nie Syn. W Tt 2:13 w swym NT wstawili zamiast spójnika „i” słowo „oraz” (lub „a także” w „Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 385), natomiast w 2P 1:1 nawet „a także”.

Odpowiedź. Ojciec występuje w Tt 2:11 („łaska Boga”), który posłał nam swego Syna „wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas” Tt 2:13-14. Te zakończenie z Tt 2:14 wskazuje, podobnie jak w 2P 3:18, że mowa jest o jednej osobie, o Chrystusie. Ojciec, podobnie jak Syn, też jest w Tt 2:10 nazwany „naszym Zbawicielem Bogiem”. W NT terminem „wielki” określony jest Syn, a nie Ojciec (Łk 1:32, 7:16, Mt 4:16, 5:35, Hbr 4:14, 10:21, 13:20, Dz 22:6, 2P 1:16). Słowa „oczekując (...) objawienia wielkiego Boga...” (Tt 2:13), dotyczą Chrystusa, ponieważ występujący grecki termin *epifania*

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

(objawienie) dotyczy w NT Jego osoby (2Tes 2:8, 1Tm 6:14, 2Tm 1:10, 4:1 i 8). Podobna konstrukcja zdania o „łascie Boga” i tytułach Jezusa, jak w Tt 2:1 Inn., jest w Jud 4 („łaskę Boga” „jedyny Władca i Pan nasz Jezus Chrystus”). W tym zaś wersecie ŚJ nie rozdzielają tytułów na dwie osoby. Tt 2:13 do Jezusa odniósł Klemens Aleksandryjski (ur. 150) „Zachęta Greków” (7:1-2) i Hipolit (ur. przed 170) „O Antychryście” 67. ŚJ kiedyś określenie „wielki Bóg” odnosili do Chrystusa („Nowe Stworzenie” [edycja 1919 r.] s. 836-837; „Dokonana Tajemnica” s. 325; „Powrót naszego Pana” s. 12-13; ang. Strażnica 15.02 1902 s. 2953 [reprint]). Dziś, na potwierdzenie swego przekładu Tt 2:13, przytaczają pochodzący dopiero z 1719 r. przekład biblijny (patrz *The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures* s. 1143). Ciekawe, że ŚJ w Strażnicy Rok CIII [1982] Nr 10 s. 23 piszą, że przekład NT ks. Kow. mówi w Tt 2:13 o jednej osobie (Chrystusie), zaś ich „Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 (s. 385-386) sugeruje, że przekład ten popiera ich tłumaczenie, które mówi o dwóch osobach (Bogu i Jezusie). Tymczasem ks. Kow. podaje: „oczekując w błogiej nadziei chwalebного przyjścia Boga naszego wielkiego i Zbawiciela, Chrystusa Jezusa” (w „Prowadzenie rozmów...” ed. 2001 s. 382 wycofano odwoływanie się na ks. Kow. Czyżby pod wpływem krytyki?). ŚJ, jak widać, powyższe tytuły rozdzielają na dwie osoby. Natomiast w języku greckim przed obu tytułami „Bóg” i „Zbawiciel” w Tt 2:13 i 2P 1:1 jest jeden rodzajnik (gr. *tou*), co sugeruje, że mowa jest o jednej osobie. Identyczna sytuacja jest w 2P 1:11, 2:20, 3:2, 3:18 („Pan nasz i Zbawiciel, Jezus”), 1P 2:25 i Jud 4. W tych zaś przypadkach ŚJ nie rozdzielają tytułów na dwie osoby i używają spójnik „i”, a nie „oraz” czy „a także” (we wszystkich tych tekstach jest identyczny spójnik gr. *kai*). Św. Piotr, w przeciwieństwie do św. Pawła, zawsze przestrzega zasady języka greckiego, że gdy spójnik łączy dwa rzeczowniki będące w tym samym przypadku, a rodzajnik występuje przy pierwszym z tych rzeczowników lub imiesłów i nie jest powtórzony przed drugim, to ten drugi zawsze dotyczy osoby, która jest nazwana przez pierwszy rzeczownik lub imiesłów (por. „Błędy doktryny Świadców Jehowy. Analiza krytyczna Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata” R. H. Countess s. 104). Ciekawe, że Strażnica Nr 16, 1963 s. 6-przypis odnosi 1P 1:1 do Jezusa.

2.4. Uczą, że określenie „Bóg z nami” (Mt 1:23) nie oznacza Bóstwa Jezusa, lecz jest tylko wyjaśnieniem imienia Emmanuel.

Odpowiedź. Jezus to imię, które nadano Chrystusowi (Mt 1:21, 25). Termin „Bóg z nami” nie oznacza tylko imienia, bo nikt nie zwracał się do Syna Bożego „Emmanuelu”. „Bóg z nami”, to określenie Bóstwa Jezusa (por. „Bóg mój” J 20:28) i zarazem Jego stałej obecności z nami (por. „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” Mt 28:20). Prócz tego Mt 1:23 nawiązuje do Iz 7:14, a Izajasz nazywa Mesjasza Bogiem (Iz 9:5). U Izraelitów imię określało osobę, na przykład Abraham - Ojciec mnóstwa narodów (Rdz 17:5), którym rzeczywiście stał się. To samo dotyczy Jezusa-Boga z nami. Nasze rozumienie potwierdza Tertulian (ur. 155) w „Przeciw Żydom” (9) i Ireneusz (ur. 130-140), który pisał: „Mówi bowiem, *oto dziewica pocznie i porodzi syna*, a ten istniejąc jako Bóg, będzie z *nami*” („Wykład Nauki Apostolskiej” 54). Natomiast Nowacjan (ur. 200) uczył: „Jak bowiem mówi Izajasz: ‘Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwiecie imię Jego Emmanuel, co się tłumaczy: «Bóg z nami»’ [Iz 7:14, Mt 1:23], tak sam Chrystus mówi: ‘Oto ja jestem z wami aż do skończenia świata’ [Mt 28:20]. Wobec tego On jest Bogiem z nami, owszem, o wiele bardziej On jest też w nas. Chrystus jest z nami, zatem Jego imię jest ‘Bóg z nami’, ponieważ On także jest z nami. Inaczej, czyż nie jest On z nami? W jaki sposób zatem mówi, że jest z nami? On w takim razie jest z nami. Lecz ponieważ jest z nami, został nazwany Emmanuelem, to znaczy ‘Bóg z nami’. Bóg zatem ponieważ jest z nami, został nazwany ‘Bóg z nami’.” („O Trójcy Świętej” 12:63).

2.5. Uczą, że słowa „Oto przyjdę niebawem (...) Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22:12n.) dotyczą Ojca, a nie Syna („Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 377; ed. 2001 s. 373).

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Odpowiedź. Z Ap 22:16 wynika, że mowa jest o Jezusie, a w Ap 22:17 wszyscy proszą Go „Przyjdź”; por. Ap 22:20. Określenie „Alfa i Omega”, dotyczące Jezusa, użyte jest też w kilku starych manuskryptach w Ap 1:11. Użyto go później w BG (1632), WN (1881) i w SN (1989), a także w „Dokonanej Tajemnicy” (s. 17), to znaczy komentarzu do Apokalipsy wydanym przez Towarzystwo Strażnica. Nasze rozumienie Ap 22:12n. potwierdza Meliton z Sardes (ok. 160) pisząc: „On jest Alfą i Omegą. On to jest Początkiem i Końcem - początkiem niepojętym i końcem nieuchwytnym. On jest Chrystusem” („Homilia Paschalna” 105); por. też Klemens Aleksandryjski (ur. 150) „Kobierce” IV:157,1, VI:141,7, „Wychowawca” I:6; Orygenes (ur. 185) „Komentarz do Ewangelii św. Jana” I:4,22; Cyprian (zm. 258) „Do Kwiryna” 2:1, 2:22; Ireneusz (ur. 130-140) „Przeciw herezjom” 5:35,2. Za życia Tertuliana (ur. 155) nawet niektórzy heretycy nazywali Jezusa „Alfą i Omegą” („Przeciw wszystkim herezjom” 5). Taką identyfikację reprezentowali też kiedyś ŚJ („Dokonana Tajemnica” s. 401). Jeśli chodzi o określenie „Pierwszy i Ostatni”, to jest ono też odniesione do Jezusa w Ap 1:17 i 2:8. Wszystkie te tytuły użyte gdzie indziej (Ap 21:6, Iz 44:6; por. 41:4, 48:12), odniesione są do Ojca, przez co ukazują równość pod względem majestatu osób Bożych. Aby pomniejszyć znaczenie określenia „Pierwszy i Ostatni” (Ap 1:17, 2:8), gdy mowa jest o Chrystusie, uczą, że ponieważ w Ap 1:17 przed tymi słowami są rodzajniki (dot. języka greckiego), więc nie jest to określenie Boskości Jezusa, lecz tylko Jego tytuł. Piszą zaś, że w Iz 44:6 brak jest rodzajników, więc oznacza to Boskość Jehowy („Wspaniały finał...” s. 27-przypis). Przyjmując taką interpretację ŚJ wpadają w swe sidła, bo w Ap 22:13, który to tekst odnoszą oni do Jehowy, też są rodzajniki w tekście greckim, co przemilczają. Ciekawe, że w J 1:1 brak rodzajnika ma świadczyć na niekorzyść Jezusa, a w Ap 1:17, dla odmiany występowanie jego, ma też chwałę Chrystusa pomniejszać. To, że Ap 22:12n. należy odnieść do Jezusa potwierdza to, że identyczna wypowiedź („Oto przyjdę niebawem”), która poprzedza tytuł „Alfa i Omega” pada w Ap zawsze jako słowa Chrystusa (Ap 2:16, 3:3, 11, 22:7, 20), co ŚJ uznają (jedynie Ap 22:12 odnoszą do Jehowy). Ciekawe, że „Wspaniały finał...” na s. 316 słowa Ap 22:12 odnosi do Jehowy, a na s. 319, chyba przez nieuwagę, do Jezusa. Podobnie było z ang. Strażnicą 01.10.1978 s. 15, która zacytowała Ap 22:12, odnosząc ją do Jezusa. Natomiast polski odpowiednik tego artykułu w Strażnicy Rok C [1979] Nr 18 s. 12 pominął ten werset, zamieszczając tylko jak tekst angielski pozostałe wersety: Ap 2:16, 3:11, 22:7, 20. Kiedyś ŚJ nie tylko słowa Ap 22:13 odnosili do Jezusa, ale też Ap 1:8 i 21:6 („Dokonana Tajemnica” s. 15-16, 378-379; „Stworzenie czyli historia biblijna w obrazach” s. 54).

Jest też hipoteza, że słowo aramejskie słowo *Marana-tha* (1Kor 16:22), a konkretnie drugi człon *tha*, nawiązuje do tytułu „Alfa i Omega” (Ap 1:8). Zawiera on bowiem pierwszą i ostatnią literę alfabetu semickiego, tak jak wymienione są one w grece w odniesieniu do Boga w Ap 1:8 (patrz „Encyklopedia Katolicka” t. 11, hasło: *Maranatha*).

Więcej na temat tytułu Alfa i Omega patrz artykuł pt. *Alfa i Omega i „Wnikliwe poznawanie Pism”* (www.piotrandryszczak.pl).

2.6. Uczą, że ponieważ słowo „bóg” czasem określa w Biblii ludzi (Ps 82:6, J 10:34n.), fałszywych bożków (Dz 14:11, 1Kor 8:5) i szatana (2Kor 4:4), to w związku z tym Jezus jest też takim niby bogiem. Myśli ŚJ ukazuje zdanie: „Ktoś mógłby jednak zapytać: A czy w Biblii nie nazywano Jezusa bogiem? To prawda. Ale bogiem nazywano również Szatana (2Kor 4:4)” („Będziesz mógł żyć...” s. 39; por. „Czy wierzyć w Trójcę?” s. 28).

Odpowiedź. ŚJ nie zauważają różnicy między bogami, a Jezusem Bogiem Prawdziwym (1J 5:20). Żaden z tych bogów nie jest „Panem panów i Królem królów” (Ap 19:16), „Zbawicielem” (Dz 5:31), „Pierwszym i Ostatnim” (Ap 1:17) itd. (patrz pkt 2.1.2). Te tytuły przypisane są jedynie Ojcu i Synowi, przez co ukazują prawdziwe Bóstwo Chrystusa. Zestawienie Bóstwa Chrystusa z bóstwem szatana (wyżej wymienionego) pozostawiam bez komentarza. W Flp 3:19 „bogiem” nazwany jest brzuch, czego nikt nie zestawia z Synem Bożym. Ciekawe czemu ŚJ w swej Biblii przynajmniej jeden raz napisali określenie „Bóg”

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

w stosunku do Jezusa dużą literą (J 20:28; por. też Iz 9:6), a w stosunku do szatana małą (2Kor 4:4). Przecież ich cytowana wyżej ksiązka prawie, że zrównuje te osoby. Nieprawda, że J 10:34n. („Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeżeli [Pismo] nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boże”), świadczy o tym, że Jezus jest, jak inni ludzie, bogiem. Chrystus w dalszych słowach przedstawia różnicę między tym, co sugerują ŚJ, a rzeczywistą Boskością: „To jakże wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: ‘Błuźnisz’, dlatego, że powiedziałem: ‘Jestem Synem Bożym’?” J 10:36. Żydzi stwierdzili: „że Ty, będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga” (J 10:33), a Jezus nie powiedział, że Nim nie jest. Bronił się tylko i stwierdził, że ponieważ słowo „bóg” stosuje się też do ludzi, więc nie powinni oni, nie uznając Jego prawdziwej Boskości, gorszyć się tym określeniem. Jak widać też, tytuł „Syn Boży” zrównał On z określeniem „Bóg”, a nie „bóg”. Chrystus w tej wypowiedzi nie zaliczył siebie do „bogów”, gdyż powiedział, że tak nazwano tych, „do których skierowano słowo Boże” (J 10:35), a On sam jest przecież „Słowem Bożym” Ap 19:13, J 1:1. Pwt 32:39 mówiąc o Ojcu podaje: „Popatrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden i nie ma ze Mną żadnego boga”. Jezus w tym czasie istniał wraz z Ojcem (J 8:58), więc nie jest On bogiem, lecz Bogiem Prawdziwym (1J 5:20, J 20:28). Syn Boży nie może być „bogiem”, bo Pwt 3:24 podaje: „Któryż bóg na niebie i na ziemi dokonał takich dzieł i czynów potężnych jak Twoje?”, a o Jezusie J 5:19 mówi: „Albowiem to samo co On (Ojciec) czyni podobnie i Syn czyni”. Chrystus też z Ojcem stwarzał świat (Hbr 1:10). Wj 34:14 podaje, że „Nie będziesz oddawał pokłonu bogu obcemu [,innemu” NP, BG], bo Jahwe ma na imię Zazdrosny...” a Jezusowi składano pokłony (Mt 14:33, 28:9, 17, J 9:38). Ojciec nawet powiedział: „Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży!” Hbr 1:6; por. Ap 5:11-14. Patrz też pkt 2.2., 2.27.

Tertulian (ur. 155) potwierdza powyższe rozumienie J 10:34n.: „Wiedz, że skoro Pismo nie bało się ogłosić bogami ludzi, którzy przez wiarę stali się synami Boga, tym bardziej słusznie przyzna miano Boga i Pana prawdziwemu i jednemu Synowi Bożemu” („Przeciw Prakseaszowi” 13:4).

Nowacjan (ur. 200) zaś pisał: „Ponieważ właśnie Żydzi sądzili, że Chrystus jest znieawidzony i wierzyli, że jest bluźniercą, dlatego, że okazywał w swych przemówieniach, że On sam jest Bogiem, dlatego też uciekli się do kamieni [por. J 10:31] i skał i przynosili, aby przypuścić atak, On zaś przykładem i świadectwem Pism dzielnie obalił swych przeciwników. ‘Jeśli tych - mówi - nazwał bogami, do których odnoszą się słowa Boga, a Pismo nie może być odrzucone: wy mówicie o Nim, którego Ojciec uświęcił i posłał na ten świat, zaprawdę bluźnisz, ponieważ powiedziałem: Ja jestem Synem Bożym?’ [J 10:35-36] Przez te słowa ani nie zaprzeczył, że jest Bogiem, owszem potwierdził, że On jest Bogiem. Albowiem bez wahania są nazwani bogami, do których były skierowane słowa, tym bardziej On jest Bogiem, który jest uważany za lepszego z nich. Niemniej słusznie odrzucił oszczercze bluźnierstwo przez odpowiednie ustosunkowanie się. On chce być postrzegany, że jest Bogiem, jako Syn Boży...” („O Trójcy Świętej” 16:87-88).

2.7. Na podstawie słów Jezusa: „Czemu Mnie nazywasz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg” (Mk 10:18 NP) uczą, że Chrystus nie jest Bogiem, bo zaprzeczył swej dobroci, przypisując ją tylko Ojcu.

Odpowiedź. Werset ten nie ma takiego znaczenia, jak uczą ŚJ. Chrystus przez te słowa mówi młodzieńcowi, że nazywając go dobrym, stwierdza on Jego Bóstwo. Jezus w tym zdaniu nie czyni wymówki, lecz domaga się wiary i stawia pytanie typu „za kogo ty Mnie uważasz?” (por. Mk 8:27, 29). Te zrozumienie potwierdzają dalsze słowa Pana: „po czym przyjdź i naśladowaj Mnie” Mk 10:21 NP, 8:34. Nakaz naśladowania nie wyszedłby z ust Jezusa, gdyby On sam nie uważał się za dobrego, a dobry jest tylko Bóg. Zresztą Jezus nie powiedział „naśladowaj Ojca” lecz wskazał na siebie (Mk 10:21, 8:34). Chrystus potwierdził swą dobroć kiedy indziej, mówiąc: „Jam jest Pasterz dobry. Dobry Pasterz życie swoje daje za owce” J 10:11, ks. Dąbr.; por. 10:14. Czy Chrystus nie będąc dobrym mógłby głosić Dobrą Nowinę? Czy mogliby ludzie mówić o Nim „Dobrze uczynił wszystko” (Mk 7:37), gdyby On nie był dobrym? Dz 10:38 mówią, że Jezus wypełnił misję

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

„dobrze czyniąc”. ŚJ stawiając swój zarzut powinni przeczytać słowa J 7:12: „jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: nie przeciwnie - zwoździ tłumy”. Później powinni odpowiedzieć, z którymi ludźmi się utożsamiają. Zauważmy, młodzieniec zwrócił się do Jezusa słowami: „Nauczycielu dobry” (Mk 10:17), a Chrystus gdzie indziej powiedział o sobie, że tylko „jeden jest wasz Nauczyciel” (Mt 23:8), więc musiał sobie zdawać sprawę z tego, że jest dobrym Nauczycielem (por. Mk 12:32). Zapytajmy ŚJ, w czym Syn jest mniej dobry od Ojca, jeśli Mu Go przeciwstawiają. „Prowadzenie rozmów...” (ed. 1991 s. 124; ed. 2001 s. 123-124) ma wiele kłopotów z wyżej wymienionym werselem, bo zamieszcza na jego temat dwa przeciwstawne zdania: „Jezus zganił mężczyznę, który nazwał go ‘nauczycielem dobrym’ [ed. 2001 ‘Dobrym Nauczycielem’], ponieważ za miernik dobroci nie uważał siebie, tylko swego Ojca...”; „ale ani jedno, ani drugie nie pozwala widzieć w nim jedynie dobrego człowieka...”. Nie wiadomo czemu ŚJ piszą, że „Jezus zganił mężczyznę”. Jezus zadał po prostu pytanie, a nie ganił nikogo. Chrystus nie powiedział jak chcieliby ŚJ „dobry jest tylko Ojciec” (patrz powyżej) lecz „dobry [jest], tylko sam Bóg”, a przecież Jezus jest Bogiem (J 20:28), jest więc dobrym.

Nasze rozumienie Mk 10:18 potwierdza na przykład Orygenes (ur. 185): „Nie ma przecież w Synu jakiejś innej dobroci poza tą, która jest w Ojcu. Słusznie więc mówi sam Zbawiciel w Ewangelii: ‘Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg’, wskazuje na to fakt iż Syn ma tę samą dobroć, którą ma Ojciec (...) nie ma w nim innej dobroci poza dobrocią Ojca oraz nie istnieje w Synu jakiegokolwiek niepodobieństwo ani odmienność od dobroci” („O zasadach” I:2,13).

Nowacjan (ur. 200) mówi o tym następująco: „A przede wszystkim to trzeba zwrócić się przeciw tym, którzy usiłują wytoczyć nam spór o dwóch Bogów. Jest napisane, że nie mogą zaprzeczyć, iż jest jeden Pan. Co zatem myślą o Chrystusie? Jest Panem czy absolutnie Nim nie jest? Ale przecież w ogóle nie wątpią, że On jest Panem. Zatem, jeśli jest prawdziwa ich teoria, już są dwaj Panowie. W jaki sposób zatem - już zgodnie z pismami - jest jeden Pan? A Chrystus jest nazwany jedynym Nauczycielem [Mt 23:8, 10]. A przecież czytamy, że nauczycielem jest także apostoł Paweł [2Tm 1:11]. Zatem nauczyciel nie jest już jeden; przyjmujemy, że według tego jest dwóch nauczycieli. W jaki zatem sposób według Pism Chrystus jest jedynym Nauczycielem? W Pismach jest jeden nazwany dobrym - Bóg [Mk 10:18], lecz ten sam Chrystus jest określony w Pismach dobry [J 10:11, Mk 10:17]. Jeśli słusznie konkludują, nie ma zatem jednego dobrego, lecz także dwaj dobrzy. W jaki sposób zgodnie z wiarą pism donosi się, że jeden jest dobry? Otóż, bodajby nie sądzili, że mogą zaszkodzić jakąś racją temu, że jeden jest Pan przez to, że Chrystus jest także Panem, ani nawet temu, że jeden jest nauczyciel przez to, że nauczycielem jest i Paweł, albo temu, że jeden jest dobry przez to, że dobrym jest i Chrystus, niech zrozumieją, że z tej samej racji nie mogą szkodzić przez to, że jeden jest Bóg, temu, że i Chrystus został ogłoszony Bogiem” („O Trójcy Świętej” 31:178-181).

Klemens Aleksandryjski (ur. 150) zaś pisze: „Bo przecież słowo dobrego Boga musi być dobre. Jakże to Zbawca miałby nie być dobry?!” („Kobierce” I:90,5), „Bogu zawsze zależało, aby zbawić społeczność ludzką. Dlatego Dobry Bóg posłał Dobrego Pasterza” („Zachęta Greków” XI:116,1); por. Hipolit (ur. przed 170) „O Antychryście” 31:2.

Jeszcze wcześniej (ok. 130), o Jezusie dobrym Panu, uczył „List Barnaby”: „Pomyślcie zatem, dzieci radości, że dobry Pan nam wszystko z góry objawił, abyśmy wiedzieli, Komu powinniśmy za wszystko dziękować i Kogo chwalić. Otóż jeśli Syn Boży, choć jest Panem i ‘będzie sądził żywych i umarłych’ [2Tm 4:1], cierpiał (...) wierzymy zatem, że Syn Boży nie mógł cierpieć z innego powodu niż dla nas” (7:1-2).

Zauważmy, że Jezus nie powiedział: „Ja nie jestem dobry” lecz „Czemu nazywasz mnie dobrym?” Mk 10:18. Miał prawo też zapytać tego człowieka czemu nazywa on Go ‘Nauczycielem dobrym’, skoro ten nie był przecież Jego uczniem.

Prócz tego, słowa, które w Ps 34:9 („Zakosztujcie (...) jak dobry jest Jahwe!” BP) dotyczą *Jahwe*, w 1P 2:3 odniesione są do Chrystusa, co ukazuje równą dobroć Ojca i Syna: „Wszak ‘doświadczyliście, że

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

dobry jest Pan!” (1P 2:3 BP; patrz też ks. Kow., ks. Dąbr.; por. „dobrotliwy” NP, BG, WN; „zaznaliście dobroci Pana” WP, SN).

Oto jeszcze jedno spostrzeżenie. Wydaje się, że różne edycje „Prowadzenie rozmów...” odmiennie postrzegają Mk 10:18.

ed. 1991: „Ciekawe, że Jezus zganiał mężczyznę, który nazwał go ‘nauczycielem dobrym’...” s. 124.

ed. 2001: „Ciekawe, że Jezus zganiał mężczyznę, który nazwał go ‘Dobrym Nauczycielem’...” s. 123.

Czyżby Strażnica dostrzegła, że ludzie widzieli w Jezusie „Nauczyciela”, a nie „nauczyciela”?

Strażnica Nr 15, 1952 s. 17, na pytanie o powyższy werseł, takiej udzieliła odpowiedzi: „Jeżeli więc niedoskonali ludzie mogli być określani jako ‘dobrzy’ [Mt 5:45, Dz 11:24, 1P 2:18], to z pewnością Jezus jeszcze prędzej mógł być tak nazwany. Również nic nie zarzucił on wyrażeniu ‘Nauczycielu’; aprobował to określenie. (Jana 13:13, NS)”. Jeśli Towarzystwo Strażnica takiej odpowiedzi udziela, to czemu ŚJ atakują Jezusa za to, że my nazywamy Go dobrym?

W Ne 9:20 jest mowa o „Duchu dobrym” Boga (por. Ps 143:10). Jeśli utożsamimy Go z Chrystusem przed wcieleniem, to widzimy, że jest on dobry. Nawet jeśli mowa jest tu o Duchu Św., to również Syn jako posyłający nam wraz z Ojcem (J 16:7, 14:16) „dobrego Ducha”, sam musi być dobry.

Chrystus musi być dobry, bo tylko o innych powiedział, że są źli: „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre rzeczy...” Mt 7:11.

Jezus jest „dobrym drzewem” (Mt 12:33; por. Łk 23:31) i wydaje dobre owoce.

Przypowieść mówi o „dobrym słudze” (Łk 19:17), a rzeczywistym i prawdziwym dobrym sługą jest Chrystus (Flp 2:7).

Jezus musiał uważać się za „dobrego”, bowiem człowiek, który Go tak nazwał, „upadł przed Nim na kolana” Mk 10:17. Gdyby Chrystus nie uważał się za dobrego zwróciłby uwagę jemu, że przede wszystkim nie należy przed Nim klękać.

Chrystus jest bezgrzesznym (Hbr 4:15), a taki stan to samo dobro, bez zła. Musi być zatem „dobrym”.

Jezus, jako „mądrość Boża” (1Kor 1:24), ma ducha „miłującego dobro (...) dobrotliwego” (Mdr 7:22), jest „zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci” Mdr 7:26.

Ten tekst do Jezusa zastosował przykładowo Orygenes (ur. 185) w „Przeciw Celsusowi” 8:14.

Pisarze wczesnochrześcijańscy odnosili też do Chrystusa określenie „dobre Słowo” z Ps 45:2 (BG). Przykładowo:

Justyn Męczennik (ur. 100): „Otóż w 44 psalmie [45 wg BT] również powiedziano o Chrystusie co następuje: ‘Wyłynęło z serca mego słowo dobre...’ [Ps 45:2]” („Dialog z Żydem Tryfonem” 38:3).

Tertulian (ur. 155): „wyszedłszy stało się Synem, pierworodnym, bo zrodzonym przed wszystkim, i jednorodnym, bo tylko ono zrodziło się z Boga, bezpośrednio z wnętrza jego serca, jak sam Ojciec

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

zaświadczył: *Serce moje wydało z siebie słowo najlepsze* [Ps 45:2]" („Przeciw Prakseaszowi” 7:1).

Nowacjan (ur. 200): „Słowo Boże, o którym jest powiedziane: ‘Moje serce wydało dobre Słowo’ [Ps 45:2], które ponieważ jest z Boga, słusznie jest u Boga [por. J 1:1] i ono ponieważ nie wypowiedziane nadaremnie, słusznie czyni wszystko. ‘Wszystko bowiem zostało stworzone przez Niego, a bez Niego nic się nie stało’ [J 1:3]” („O Trójcy Świętej” 15:83).

Na koniec dodajmy, że w Biblii anioł nazwany jest „dobrym” (1Sm 29:9; por. 2Mch 11:6, 15:23, Tb 5:22), a takim nie miałby być Syn Boży?

2.8. Cytują słowa: „lecz o dniu owym, lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie ani Syn, tylko Ojciec” Mk 13:32. Według nich werset ten świadczy o braku Boskiej wiedzy Jezusa. Dodają, że katolicy usunęli słowa „ani Syn” z Mt 24:36.

Odpowiedź. Katolicy nie usunęli tej części wersetu. W niektórych kodeksach greckich brak jest słów „ani Syn”. Tym kierowali się tłumacze NT, nie umieszczając ich (por. Strażnica Nr 15, 1996 s. 30-31). Nie zamieszczają ich też Biblie protestanckie: BG i WN. Ten fragment widnieje w Mk 13:32 (wszystkie przekłady) i w Mt 24:36 w niektórych naszych przekładach (np. BP, ks. Rom.). Określenie „ani Syn” nie przekreśla wiedzy Jezusa. Jest on przeciwstawiony „aniołom w niebie”. Widać, że chodzi tylko o unieżonego i egzystującego na ziemi Pana, który wyzbył się sam wiedzy o owym dniu (Flp 2:6n.). Syn w niebie jest Tym, w którym „wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte” Kol 2:3; por. 2:9, Mdr 8:3n. Ojciec złożył w ręce tryumfującego Syna wszystko (J 13:3, Mt 11:27), więc i wiedzę o „dniu i godzinie”. Jezus mówiąc wyżej wymienione słowa mógł użyć sformułowania podobnego do św. Pawła: „Postanowiłem (...) nie znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” 1Kor 2:2; por. 2Kor 5:16. Podobnie słowa: „Anioł powiedział [Abrahamowi] (...) teraz poznałem, że boisz się Boga” (Rdz 22:12) nie świadczą, że Bóg wysyłając tego anioła nie wiedział wcześniej o wierze Abrahama (por. Ap 3:5 „i wyznam imię jego przed moim Ojcem” [Ojciec zna wszystkich]; por. Rdz 18:21). Biblia nic nie mówi o niewiedzy Pana przed wcieleniem, ani po zmartwychwstaniu. Dz 1:7 wskazują jakoby Chrystus uwielbiony znał „dzień i godzinę”, lecz nie dał uczniom odpowiedzi na ich pytanie. Przecież sam powiedział, że „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28:18), więc musi znać dzień, kiedy ma osądzić świat. Św. Ignacy (zm. 107) potwierdza wszechwiedzę Jezusa w słowach: „Jedyny, któremu powierzono tajemnice Boże” („Do Kościoła w Filadelfii” 9:1). Zaś Orygenes (ur. 185) pisał: „Może słowa, iż nie zna dnia i godziny, wyrzekł przed swoją ekonomią, że nikt nie zna ani aniołowie, ani Syn tylko sam Ojciec; po wypełnieniu zaś ekonomii żadną miarą tego nie wyrzekł, gdy ‘Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię’ [Flp 2:9]. Albowiem później również Syn poznał, otrzymując od Ojca wiedzę także o ‘dniu i godzinie’ końca, tak że już nie tylko Ojciec wiedział o niej ale i Syn” („Komentarz do Ewangelii według Mateusza” 55 - Mt 24:36). Jeśli ŚJ na podstawie Mk 13:32 i Mt 24:36 negują wiedzę Chrystusa, to podobnie powinni zaatakować wiedzę Boga Ojca na przykład przez słowa: „Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży” (1Kor 2:11). Ap 19:12 mówi, że Jezus „ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego”, a Ap 2:17 podaje, że Jezus nada zwycięzcom „imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje”. Czy ŚJ będą konsekwentni i zanegują poprzez te wersety wiedzę Boga?

ŚJ odbierają wszechwiedzę też Bogu ucząc, że nie wiedział On, że Adam zgrzeszy: „Najwyraźniej więc Jehowa nie wiedział z góry, że pierwsi rodzice zgrzeszą” (Strażnica 01.01 2011 s. 15). Tym samym wiedzę Jezusa zrównują z wiedzą Ojca. ŚJ jeszcze w 1929 r. uczyli, że Bóg posiada wszelką wiedzę: „Znajome są Bogu od wieków wszystkie sprawy jego” (Dzieje Apost. 15:18) Jehowa, któremu koniec znany był od początku, dał prorocze świadectwo...” („Proroctwo” s. 28) (patrz też rozdz. *Raj na ziemi* pkt 24.8). Iz 63:16 potwierdza Wszechwiedzę Boga, mówiąc: „Odkupiciel nasz to Twoje imię odwieczne”. Przez to Biblia mówi, że Bóg Władca czasu wiedział o przyszłych czynach ludzi, zamierzając z miłości zbawić ich przez

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Syna (por. 1P 1:20, Ps 139:16, Dn 13:42). Przypisując Bogu niewiedzę dotyczącą grzechu Adama ŚJ stawiają Go niżej Chrystusa, bo On wiedział, że Piotr zgrzeszy (zaprze się) (Mt 26:34). Russell miał inne spojrzenie na temat wiedzy Chrystusa niż przez lata ŚJ. W „Walce Armageddonu” (s. 748) pisał: „któż może wątpić, że aniołowie niebiescy i Syn nie wiedzą teraz jasno o sprawach, które tak blisko są kompletnego wypełnienia?” (dot. Mk 13:32); por. „Nadszedł Czas” s. 18. Uważał on, że Jezus tę wiedzę posiadał przynajmniej od 1874 r. Rutherford w „Harfie Bożej” (s. 233) uczył, że ją miał nawet od momentu zmartwychwstania (por. rozdz. *Powrót Pana* pkt 8.1.9). Później o Jezusie Strażnica Nr 22, 1949 s. 13 uczyła, że ma tę wiedzę od 1914 r.: „Teraz jednak niezawodnie wie on to” (por. Strażnica Nr 11, 1952 s. 7 - „Gdy Jezus był na ziemi, wyznał jak Noe, że nie zna dnia i godziny, kiedy wybuchnie to, co odpowiada potopowi; lecz teraz już to wie wskutek swego niebiańskiego zetknięcia się z Bogiem”). Porównajmy to z wypowiedzią Strażnicy Rok XCVII [1976] Nr 16 s. 24, która na temat wiedzy Jezusa o czasie „wielkiego ucisku” tzn. Armagedonu podaje: „Możliwe, że już o tym wie ale nie potrafimy udzielić jednoznacznej odpowiedzi”. Por. Strażnica Nr 16, 1964 s. 12 („Jezus nie chciał przez to oczywiście powiedzieć, że nikt się nigdy o tym nie dowie. On na pewno zostanie dostatecznie wcześniej powiadomiony o tym momencie, aby mógł zwołać do walki swoje wojska niebiańskie”). Strażnica Nr 15, 1996 s. 30-31 znów, podobnie jak kiedyś, zaczęła komentować Mt 24:36. Na pytanie: „Czy obecnie Jezus wie, kiedy nadejdzie Armagedon?” odpowiada: „Dużo przemawia za tym, że istotnie tak jest. (...) rozsądny wydaje się pogląd, iż dowiedział się też od Ojca, kiedy ‘dopełni swego zwycięstwa’, to znaczy, kiedy nadejdzie koniec”. Jeżeli uważają oni, że od 1914 r. Jezus posiada wiedzę na temat końca, niezrozumiały staje się ich zarzut. Popatrzmy co pisało też kiedyś Towarzystwo Strażnica o wiedzy Jezusa: „Pan nasz jest wszystko widzącym, wszystko wiedzącym” („Dokonana Tajemnica” 1925 s. 20). Zrównali przecież wiedzę Ojca z wiedzą Syna. Patrz też pkt 2.1.3 i 2.14. [ŚJ uczą, że Jezus w momencie przyjścia na świat stracił pamięć dotyczącą wcześniejszej swej egzystencji z Ojcem. Później, „w chwili chrztu wraca mu pamięć (...) sobie teraz przypomina wcześniejsze życie” („Największy ze wszystkich...” rozdz. 12); por. „przywrócono mu pamięć o więzi, jaka wcześniej łączyła go w niebie z Ojcem...” (jw. we wprowadzeniu, par. ‘Kim właściwie był?’). Patrz Łk 2:49]

Więcej na ten temat patrz artykuły:

Wiedza Boga, Chrystusa i Ducha Świętego a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?”;

Wiedza Jezusa o ‘dniu i godzinie’ według nauk Towarzystwa Strażnica;

Czy Bóg jest wszechwiedzący według Towarzystwa Strażnica? (www.piotrandryszczak.pl).

2.9. Czasem Bóstwo Chrystusa atakują argumentami, których nie publikuje Strażnica. Przykładem są słowa Tomasza: „Pan mój i Bóg mój” J 20:28. ŚJ mówią, że tymi słowami Tomasz uwielbił Jehowę za wskrzeszenie Jezusa. Do takiej opinii skłoniła ich broszura pt. „Czy wierzyć w Trójkę?” s. 29, gdzie napisano: „Niektórzy uczeni sugerują, że Tomasz mógł po prostu wydać okrzyk zdumienia, kierując swe słowa do Jezusa, ale mając na myśli Boga”. Jednak tak nie jest, bo słowa te Tomasz skierował do Chrystusa. Świadczy o tym dialog obu i stwierdzenie: „Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś?” J 20:28n. Nie ma w tym fragmencie też nic o uwielbieniu Jehowy. Ciekawe, o jakich „uczonych” chodzi ŚJ. Czy z Towarzystwa Strażnica? Czemu nie wymieniono żadnego? Dla odmiany, Strażnica Rok XCII [1971] Nr 7 s. 11 podaje, że Tomasz do Jezusa „wyznał: ‘Pan mój’”, przemilczając „i Bóg mój”. Pomimo, że „Chrześcijańskie Pisma Greckie...” ŚJ w J 20:28 podają: „Mój Pan i mój Bóg”, to Strażnica Nr 2, 1992 s. 23 o Tomaszu uczy: „Być może miał na myśli to, że Jezus jest ‘bogiem’, ale nie ‘jedynym prawdziwym Bogiem’ (Jana 1:1; 17:1-3)”; por. pkt 2.11. Nie wiadomo też o co chodzi ŚJ, gdy piszą: „Jezus był dla Tomasza podobny ‘bogu’...” („Czy wierzyć w Trójkę?” s. 28-29). Jakemu ‘bogu’ Jezus był podobny według nich? Jezus mówił: „Albowiem to samo, co On [Ojciec] czyni, podobnie i Syn czyni” (J 5:19), „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” J 14:9. Wypowiedź Tomasza

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

„Pan mój i Bóg mój” jest pod wpływem Ducha Św., bo 1Kor 12:3 uczy: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: ‘Panem jest Jezus’”. Zauważmy też, jak słowa „Pan mój i Bóg mój” (J 20:28) przypominają fragment „mój Boże i Panie” Ps 35:23 BT wyd. II; por. Tb 13:4, Jdt 5:21. Mało tego, identyczna fraza, jak w J 20:28, pada w Septuagincie w Ps 34:23, choć tam jest odwrócona kolejność słów: „Boże mój i Panie mój”.

Więcej na temat J 20:28 patrz artykuł pt. *J 20:28 i „Wnikliwe poznawanie Pism”* (www.piotrandryszczak.pl).

2.10. Uczą, że ponieważ napisane jest: „a głową Chrystusa - Bóg” (1Kor 11:3), tzn. że Jezus jest niższy od Ojca.

Odpowiedź. Określenie „mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa - Bóg” (1Kor 11:3) nie mówi o niższości Syna. Kontekst wskazuje, że mowa jest o Synu uniżonym (Flp 2:6n.). Św. Paweł w 1Kor 11:1 mówi, że jest naśladowcą Chrystusa, więc tego, który kroczył jak on po ziemi a nie tego, który jest „skryty w niebie”. Te rozumienie potwierdza św. Ignacy (zm. 107), żyjący współcześnie ze św. Janem. Píše on: „bądźcie poddani biskupowi i sobie wzajemnie jak Jezus Chrystus według ciała był poddany Ojcu” („Do Kościoła w Magnezji” 13:2). Nazwanie mężczyzny „głową kobiety” (1Kor 11:3) nie oznacza hierarchiczności, bo „nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” Ga 3:28. W niebie też mężczyźni nie będą górować nad kobietami (nie będą ich głowami). Podobnie wygląda sprawa dotycząca Boga Ojca i Jego umiłowanego Syna. Całość ta ujęta w jednym wersecie nie jest przypadkowa. Nieprawdą jest to, że św. Paweł w 1Kor 11:3 nie wspomina Chrystusa uniżonego, a mówi tylko o Jezusie w chwale, bo pisze w 1Kor 1:23: „my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego...”; por. 1Kor 2:2, Ga 3:1. Ojciec jest głową Jezusa - Człowieka, który jest Pośrednikiem (1Tm 2:5). Widać więc, że dotyczy to Jego ludzkiej natury, a nie Boskiej. Jezus - Bóg (J 20:28) nie potrzebuje mieć nad sobą głowy, bo woła Syna jest wołą Ojca (J 16:15, 17:10), a pod względem jedności działania i Boskiej natury Ojciec i Syn są jedno (J 10:30, 17:21n., Kol 2:9).

Szerzej na ten temat patrz artykuł pt. *‘Głową Chrystusa - Bóg’ a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?”* (www.piotrandryszczak.pl).

2.11. Uczą, że ponieważ Ojciec w J 17:3 nazwany jest „jedynym prawdziwym Bogiem”, więc tekstu 1J 5:20 („Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem Wiecznym”) nie można odnosić do Syna, lecz trzeba do Ojca.

Odpowiedź. Określenie tak Ojca, nie uniemożliwia nazwania Syna „prawdziwym Bogiem” (por. J 16:15). Syn też jest „jedynym Władcą” (Jud 4), podobnie jak Ojciec. „Chrześcijańskie Pisma Greckie...” również odnoszą określenie „jedyny” (Jud 4) do Syna, co nie przekreśla możliwości nazwania tak Ojca. Także Mk 12:29 powie o Bogu „Pan jest jedyny” (BT wyd. II, BP, ks. Rom., ks. Kow., ks. Dąbr., WP), a jednak Jud 4 nazwie Jezusa „jedynym (...) Panem”. 1Kor 8:6 mówi, że istnieje „jeden Pan, Jezus Chrystus”, co nie oznacza, że Panem nie jest też Ojciec. Patrz też Mt 23:8 por. Iz 54:13, 30:20; Ap 15:4 por. Dz 3:14; Iz 51:12 por. J 14:16; Rz 16:27 por. Kol 2:3; 1Krl 8:39 por. Łk 9:47, Ap 2:23. Strażnica Nr 17, 2005 s. 27 odnosi słowa „jedyny Władca (...) jedyny, mający nieśmiertelność” (1Tm 6:15n.) do Syna, a przecież Ojciec też posiada nieśmiertelność i jest Władcą (większość biblistów katolickich odnosi 1Tm 6:15n. do Ojca, choć niektórzy do równego Mu Syna). J 17:3 nazywając Ojca „jedynym prawdziwym Bogiem” chce ukazać to, że jest On takim w stosunku do fałszywych bogów. Jezusa zaś ŚJ nie nazwą „bogiem fałszywym” (por. 1J 5:21, J 20:28).

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

Jeśli chodzi o poszczególne słowa określenia „prawdziwy Bóg” z 1J 5:20, to Chrystus „Prawdziwym” nazwany jest też w Ap 19:11, a „Bogiem” w J 20:28. Niektóre kodeksy greckie (np. aleksandryjski) w 1J 5:20 dwa razy wymieniają tytuł „prawdziwy Bóg” (por. BT, BG), odnosząc go za pierwszym razem do Ojca, a za drugim do Syna. Zbędne by było w jednym wersecie potwierdzanie drugi raz Bóstwa Ojca, którego nikt nie neguje. Natomiast drugi określenie „życie wieczne” (1J 5:20), choć pochodzi od Ojca, to w NT przypisywany jest wprost Synowi: „Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu” (1J 5:11), „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11:25), „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” J 14:6.

ŚJ kiedyś 1J 5:20 odczytywali tak jak my (patrz „Dokonana Tajemnica” s. 55).

Argumentację filologiczną przemawiającą za naszym odczytaniem 1J 5:20 podaje komentarz KUL („Listy Katolickie” t. 11, s. 430) oraz bardzo szczegółowo omawia to zagadnienie artykuł pt. *Bóstwo Chrystusa, czy bóstwo Ojca? (1 Jn 5,20)* zamieszczony na stronie internetowej www.apologetyka.info. Ciekawe, że ŚJ w „Prowadzenie rozmów...” i „Czy wierzyć w Trójcę?” nie omawiają tego wersecu, a w latach 1960-2003 wspomniano o nim tylko 3 razy. Czy ten tekst, dotyczący Bóstwa Jezusa, sprawia ŚJ tyle problemu, że woleli go przemilczać? Dopiero Strażnica Nr 20, 2004 s. 30-31 próbowała obalić nasze odczytanie 1J 5:20. Wyszukano w NT wyjątki, gdzie słowo „On” czy „ten” występuje po osobie, którą ostatnio wymieniono („Jezusie Chrystusie. On zaś jest...”), a nie dotyczy ono tej osoby, lecz innej, wcześniej wspomnianej (2J 7, J 1:40n., 1J 2:22, Dz 4:10n., 7:18n.). Ale ani to, ani odwoływanie się do pewnych współczesnych dzieł, nie pozwala na jednoznaczne pozbawienie Bóstwa Chrystusa. Tym bardziej, że ŚJ nie powołali się na ani jedno świadectwo pisarzy wczesnochrześcijańskich, którzy by potwierdzali ich racje.

Nasze rozumienie 1J 5:20 potwierdza Meliton z Sardes (ok. 160), nazywający Jezusa „prawdziwym Bogiem” (Fragment 6; patrz pkt 2.31.). Orygenes (ur. 185), polemizując z poganinem Celsusem, pisał: „Czyż można nie wierzyć, że prawdziwym Bogiem jest Ten, kto zgodnie z obietnicą Bożą przybył w ludzkim ciele, aby wyświadczyć dobrodziejstwo naszemu rodzajowi?” („Przeciw Celsusowi” 1:68). Ireneusz (ur. 130-140) nauczał: „natomiast On odebrał świadectwo od wszystkich, od Ojca, od Ducha, (...) że prawdziwie był człowiekiem i, że prawdziwie Bogiem” („Przeciw herezjom” 4:6,7). Patrz też Tertulian (ur. 155) pkt 2.31. oraz Atanazy (ur. 296) „List do Serapiona” II:2.

W J 17:3, można śmiało powiedzieć, że Jezus jest zrównany majestatem z Bogiem, ponieważ życie wieczne uzyskuje się tylko dzięki Obu osobom. Gdyby Chrystusa nie było można zrównywać z Ojcem, to zapewne Biblia nie zestawiałaby ich obok siebie w tak ważnej kwestii, jak życie wieczne (por. Mdr 15:3).

Niektórzy uczeni twierdzą, że greckie słowo *monogenes*, tłumaczone na ogół jako „jednorodzony”, należy oddawać jako „jedyny” (patrz „Błędy doktryny Świadców Jehowy. Analiza krytyczna Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata” R. H. Countess s. 115-119). Uważają oni, iż ten termin grecki nie ma nic wspólnego z rodzeniem, a raczej określa kogoś jako „jedynego w swoim rodzaju”. W związku z tym twierdzą, że tekst J 1:18 trzeba oddać słowami: „jedyny Bóg, który jest w łonie Ojca”. Tak też przekazuje nam te słowa WP: „jedyny Syn-Bóg...” J 1:18 (por. „jedyny” w SN). Prócz tego, wiele przekładów Biblii na język angielski, tak oddaje ten tekst (np. ESV, NAB, NIB, NIV, RVA). Również słownik biblijny ŚJ podaje, że słowo *monogenes* można przetłumaczyć jako „jedyny”, „jedynak”, „jedyny w swoim rodzaju” („Wnikliwe poznawanie Pism” 2006 t. 1, s. 895). Nawet angielska Biblia ŚJ z przypisami podaje w Łk 8:42, że wymieniona tam „jednorodzona córka”, jest inaczej „jedyną” córką. Przywołuje się też często, jako przykład, teksty Ps 22:21 (21:21 w LXX) i Ps 35:17 (34:17 w LXX), w których słowo *monogenes* tłumaczone jest na „jedyny”. Z tego wynika, że Jezus, tak jak Jego Ojciec, jest „jedynym Bogiem” według tekstu J 1:18. Tu dodajmy, że w Polsce głównie propagatorem takiego odczytania i rozumienia tych słów jest znany apologeta katolicki J. Lewandowski i z jego niektórych przemyśleń tu korzystam. Wcześniej za „jedynym Bogiem” w J 1:18 opowiadał się ks. S. Mędała, który w swej książce przedstawił szeroką argumentację na ten temat (patrz „Chrystologia Ewangelii św. Jana” Kraków 1993, s. 156, 180-181).

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

Nowacjan (ur. 200) tekst J 17:3 komentował następująco:

„Jeśli Chrystus jest tylko człowiekiem [jak uczą heretycy], dlaczego ustanowił nam taką zasadę wiary, przez którą mówi: ‘To jest życie wieczne, aby znali Ciebie jedynego prawdziwego Boga i którego wysłałeś Jezusa Chrystusa’ [J 17:3]? Jeśli nie chciałby, żeby także On był uważany za Boga, dlaczego dodaje: ‘i którego wysłałeś Jezusa Chrystusa’, jak nie dlatego, że chciał także być przyjęty za Boga. Ponieważ, jeśli nie chciałby być wyznawany jako Bóg, dodałby: ‘i człowieka, którego posłałeś Jezusa Chrystusa’. Teraz zaś ani nie dodał, ani nie nauczał, że On jest jedynie człowiekiem, lecz złączył się z Bogiem i wskutek tego chciał być uznawany także Bogiem przez to połączenie, taki jakim jest” („O Trójcy Świętej” 16:91).

Nawet apokryfy, choć nie zawsze zgodne z nauką Kościoła, przedstawiają prawdziwe Bóstwo Chrystusa:

„Dzieje Jana” (ok. 150 r.) „Chwała Ci, mój Jezu, jedyny prawdziwy Boże, bo na wiele sposobów sług sobie przysparzasz” (XLIII).

„Dzieje Andrzeja” (II w.) „Jeżeli wierzysz, że Chrystus, Syn Boży, ukrzyżowany przez Żydów, jest Bogiem prawdziwym, wytłumaczę ci, jak to się dzieje, że Baranek złożony w ofierze żywym pozostaje i jak, poświęcony i spożyty, przebywa cały i bez zmazy w królestwie Swoim” (‘Męczeństwo świętego Andrzeja’ VI).

„Dzieje Pawła” (ok. 180) „O Boże mój, Boże domu tego, gdzie światło zabłysło dla mnie, Jezu Chryste, Synu Boży, ucieczko moja w więzieniu, ucieczko moja przed namiestnikami, ucieczko moja pośród płomieni, ucieczko moja pomiędzy bestiami. Tyś jest Bogiem prawdziwie i Tobie chwała niech będzie na wieki. Amen” (‘Dzieje Pawła i Tekli’ XLII).

Popatrzmy jeszcze na słowa „sam Bóg pokoju” (1Tes 5:23). Tak się składa, że istnieje też stwierdzenie „sam Pan pokoju” (2Tes 3:16; por. „Książę pokoju” Iz 9:5). Mało tego, pomimo że czasem mowa jest o „samym Bogu”, to zaraz Apostoł uzupełnia to o Jezusa: „sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz Jezus!” (1Tes 3:11). Ale to nie wszystko, bo również stosuje on zwrot odwrotny mówiący o „samym Panu”, ale dodając też Boga: „Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz...” (2Tes 2:16). Zauważmy też, że w tym wersecie Apostoł nawet wymienia „Pana” przed „Bogiem”. Widzimy z tego, że określenia „jedyny” czy „sam”, zastosowane do Ojca czy Syna, nie wykluczają tego, że nie można nazywać podobnie drugiej osoby Bożej.

2.12. Uczą, że ponieważ napisane jest: „wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko” (1Kor 15:28), to w związku z tym Syn jest niższy od Ojca.

Odpowiedź. 1) Według nauki ŚJ poddanie to nastąpi dopiero po 1000-leciu, czyli myśląc ich kategoriami wynika, że teraz nie jest poddany, lecz równy Ojcu. Mówią oni jednak, że teraz też Syn jest mniejszy od Ojca, więc stanowi to sprzeczność. Żaden ze ŚJ nie potrafi też określić konkretnie, na czym to poddanie ma polegać. Russell zaś nie akcentował słowa „poddany” („Co kaznodzieja Russell odpowiadał...” s. 88-89).

2) Poddanie w kategoriach Bożych, to nie poddanie ludzkie. 1Kor 15:28 nie ma na myśli żadnej hierarchiczności. Przykładowo to, że Jezus był poddany Maryi i Józefowi (Łk 2:51) nie oznacza, że był od nich niższy. Przeciwnie, jest On już wtedy dla nich Panem (Łk 1:43), Mesjaszem (Łk 2:11), Królem (Mt 2:2), Bogiem (Mt 1:23) i Synem Bożym (Łk 1:35). Innym przykładem jest poddanie żon mężom (1P 3:1), które nie sugeruje mniejszej godności kobiet, bo „nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

jednym w Jezusie Chrystusie” Ga 3:28. Zapytajmy, czy w niebie mężowie będą panować nad niewiastami i czy wobec tego górowanie miłującego Ojca nad Synem nie jest absurdem? Wszyscy też jesteśmy poddani Chrystusowi, a zarazem posiadamy wolność dzieci Bożych (2Kor 3:17, Ga 5:1). Chrystus sam „poddął się” ludziom, bo przyszedł im służyć (Mk 10:45), a jednak nie był od nich niższy.

3) Poddanie Chrystusa Ojcu, to wyraz miłości Syna do Ojca i polega ono na przekazaniu w darze całej odkupionej i zbawionej ludzkości: „wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu” 1Kor 15:24. Przekazanie to nie oznacza niższości, a kierunek przepływu daru od Syna do Ojca. Syn nadal wraz z Ojcem i wiecznym Duchem Św. (Hbr 9:14) „będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1:33), „Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie...” Dn 7:14. Por. 2Sm 7:13, 16, Hbr 1:8, 11n., Ap 11:15, Ps 21:7, Ef 5:5, „panowanie wieczne” 1Tm 6:16 ks. Dąbr., ks. Wu., KUL (por. „władza jego trwa na wieki” WP; patrz pkt 2.11.). Podobnie to, że Ojciec przekazał panowanie Synowi nie oznacza, że sam nie miał udziału w nim. Prócz tego słowo „przekaze” (królowanie Bogu) nie oznacza, że Syn jest niższy od Ojca, bo przecież o Ojcu też jest napisane: „Ojciec mój przekazał Mi wszystko” Łk 10:22; por. 22:29, Mt 11:27, J 5:22, 27.

4) Ponieważ poddanie Syna Ojcu nie jest przymusem, lecz wolą Chrystusa, najlepiej 1Kor 15:28 oddał przekład ks. Kow. „poddą się Syn sam temu...”.

5) 1Kor 15:25 („Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół...”), przez wystąpienie w nim słowa „aż”, nie przeczy temu, że Chrystus będzie zawsze królował. Odnosi się to do czasu poprzedzającego pokonanie nieprzyjaciół i nie przeczy panowaniu w przyszłości. Podobnie jest z Mt 28:20 („Ja jestem z wami (...) aż do skończenia świata”), a wiemy, że Jezus będzie z nami zawsze, a nie tylko do skończenia świata (por. rozdz. 1000 lat królowania).

6) Oto jak różny i dziwny stosunek poddania Syna względem Ojca przedstawiają dwie wersje broszury ŚJ. W pierwszej ŚJ zapomnieli nawet o synostwie Jezusa!

„Stosunek Ojca do Syna można przyrównać do stosunków, jakie istnieją między prezesem przedsiębiorstwa a jego podwładnym, który jako pełnomocnik prezesa spełnia jego życzenia” („Oto wszystko nowym czynię” 1959 s. 11-12).

„Więzy łączące Jehowę z Synem można przyrównać do stosunków między właścicielem i zarazem szefem jakiegoś warsztatu a jego potomkiem, pomagającym przy produkcji wyrobów zaprojektowanych przez ojca” („Oto wszystko nowe czynię” 1987 s. 12-13).

7) Oto komentarz Orygenes (ur. 185): „Tutaj [1Kor 15:28] również użyto określenia ‘poddany’ - bynajmniej nie w sensie ‘niższy’. Jakże bowiem może zwać się ‘niższym’ Ten, który jest Synem i jest tym wszystkim, czym jest Ojciec? Powiada przecież: ‘Ojcze, wszystko, co Twoje, jest moje’ [J 17:10]” („Komentarz do Listu do Rzymian” 7:5).

8) Słowo „poddany” w 1Kor 15:28 jest tym samym terminem, który występuje w Rz 13:1 („Każdy niech będzie poddany władzom sprawującym rządy nad innymi”). Z Rz 13:1 nie wynika, że władze są innej natury niż pozostali ludzie, tzn., iż wszyscy są jednakowej ludzkiej natury. Prócz tego, wszyscy są dla Boga równi, czy władze, czy pozostali ludzie. Mało tego, ŚJ też uważają, iż nie są niżsi od ludzi sprawujących władzę, choć są im poddani. To samo można odnieść do Jezusa i Jego Ojca. Choć „poddą” się On Jemu, to jednak pod względem boskiej natury jest Mu równy.

Więcej na ten temat patrz artykuł pt. *1Kor 15:24-28 a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?”* (www.piotrandryszczak.pl).

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

2.13. Uczą, że wypowiedzi o Jezusie, iż jest „odblaskiem Jego (Ojca) chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1:3) oraz „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1:15) świadczą o niższości Syna.

Odpowiedź. Wersety te mówią o ludzkiej naturze Jezusa (1Tm 2:5), co potwierdza odwołanie się do niewidzialności Boskiej natury Ojca, a Syn był widzialny. Chrystus w swej Boskiej naturze (J 20:28, 1:1, 18) jest „światłością prawdziwą” (J 1:9), a „kto (...) zobaczył (Jezusa), zobaczył także i Ojca” (J 14:9). W tym „odblasku”, „odbiciu” i „obrazie” „mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” Kol 2:9. Samo określenie Jezusa „odblaskiem” Ojca zakłada odwieczne istnienie Chrystusa, bowiem odblask istnieje tak długo jak istnieje światło.

W wizjach prorockich wygląd Ojca odpowiada wyglądowi Syna:

Obaj odziani są w białe szaty (Dn 7:9, Ap 1:13, Mk 9:3);

Obaj posiadają włosy jak biała wełna (Dn 7:9, Ap 1:14);

Od Obu promieniuje blask (Dn 7:10, Ap 1:14, 16, Mt 17:2);

Obaj posiadają charakterystyczny głos (Ez 43:2, Ap 1:15);

Obaj są Pierwszymi i Ostatnimi (Iz 44:6, 48:12, Ap 1:17);

Obaj mają po „siedmioro oczu” (Za 4:10, Ap 5:6);

Głos Obu jest potężny (Iz 30:30, Ap 1:10);

2.14. Uczą, że Ap 1:1 („Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg”) mówi, że nawet po zmartwychwstaniu Chrystus czegoś nie wiedział.

Odpowiedź. Bóg przekazał Chrystusowi wszystko („Ojciec dał Mu wszystko” J 13:3), więc i całą wiedzę („W nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte” Kol 2:3), i to nie po zmartwychwstaniu, ale przed stworzeniem świata: „Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego stworzył też wszechświat” Hbr 1:2; por. 1:10. Mało tego, w Ap 1:1 wcale nie jest napisane, że Jezus to objawienie otrzymał dopiero po zmartwychwstaniu (por. Rz 16:25-26). Patrz też pkt 2.1.3 i 2.8.

2.15. Uczą, że nikt nie może posiadać chwały równej Bogu („chwały mojej nie odstąpię innemu” Iz 42:8), więc Syn też.

Odpowiedź. Ten zarzut nie jest nowy, bo już Justynowi Męczennikowi (ur. 100) postawił go Żyd Tryfon, któremu on dał odpowiedź („Dialog z Żydem Tryfonem” 65:1-7). Pisał on, że słowa „chwały mojej nie odstąpię innemu”, dotyczą osoby innej, niż Mesjasz, zapowiadany w Iz 42:1-7, który ma tę chwałę otrzymać. Tak też się stało. Mt 16:27 mówi o Synu, że powróci w „chwale Ojca”, którą od Niego otrzymał: „I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca” J 1:14; por. 17:5. Patrz też Ap 5:13, gdzie chwała dla Syna zrównana jest z chwałą Ojca. Pascha była sprawowana „na pamiątkę” dla Ojca, a Chrystus nakazał czynić to na Jego pamiątkę (Wj 12:11, 14, Łk 22:19). Jezus jest, jak Ojciec, właścicielem

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

świątyni (Ml 3:1).

2.16. Uczą, że Syn nie może być Bogiem bo o Ojcu jest napisane: „Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie” Iz 43:10.

Odpowiedź. Jezus istnieje odwiecznie (Iz 9:5), więc ani przed Ojcem, ani po Ojcu nie zaczął istnieć. Może być i jest w związku z tym Bogiem (J 20:28). Werset następny (Iz 43:11) mówi o Ojcu, że „Poza Mną nie ma żadnego Zbawcy”, co nie dotyczy Jezusa, bo On tak jak Ojciec „prawdziwie jest Zbawicielem świata” (J 4:42), „On bowiem zbawi swój lud” Mt 1:21. Widać więc, że w wersetach wyżej wymienionych, Bóg przeciwstawiony jest fałszywym bogom, a nie Swemu umiłowanemu Synowi. Por. Pwt 32:39. i pkt 2.28.

2.17. Uczą, że ponieważ Syn ma być po prawicy Ojca, więc oznacza to niższość, a nie równość (Ps 110:1).

Odpowiedź. Stwierdzenie: „po prawicy” nie oznacza tego, bo o Jezusie powiedziano, że „Jahwe po Twojej (Jezusa) prawicy” (Ps 110:4n.), co nie oznacza, że Ojciec jest od Niego niższy, będąc po Jego prawicy. Bycie po prawicy Bożej to dla Jezusa współkrólowanie z Ojcem („w Królestwie Chrystusa i Boga” Ef 5:5).

2.18. Skrajnym spojrzeniem ŚJ na Chrystusa jest cytowanie przeciw Niemu Mt 20:23 („Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po stronie prawej czy lewej”), bez uwzględnienia całości Biblii. Gdy uwzględni się samouniżenie Syna z Flp 2:6-9 to zauważymy, że uwielbiony Chrystus może powiedzieć: „Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie” Ap 3:21; por. 2:10, Łk 23:43, Mt 25:33, 2Kor 5:10.

2.19. Uczą, że określenie „Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Ef 1:3, 17, Ap 3:12, 1P 1:3, Rz 15:6, J 20:17, 2Kor 1:3, 11:31) świadczy o nierówności osób Bożych i o tym, że Chrystus nie jest Bogiem.

Odpowiedź. Gdy Chrystus mówi: „Bóg mój” tzn. ten Bóg, którego nam On głosił, objawiał i do którego się modlił. To samo dotyczy określenia „Bóg Jezusa”. Ojciec jest dla Jezusa:

- Źródłem Jego Boskiej natury (Syn Boży) J 1:18.

- Stwórcą Jego ludzkiej natury (Syn Człowieczy) Łk 1:35.

Nie jest dowodem przeciwko Bóstwu Jezusa to, że On nazywa Ojca Bogiem, bo i Ojciec zwraca się w ten sposób do Syna (Hbr 1:7-9). Ojciec tytułuje też Syna „Panem” Hbr 1:10. Wynika z tego, że tytuły wymieniane między Synem i Ojcem nie stanowią o wyższości któregoś z Nich, lecz o wzajemnym szacunku („Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę...” 2P 1:17). Chrystus odróżniając „Boga waszego” od „Boga mego” (J 20:17), wskazuje na inny stosunek między Nim, a Ojcem, niż pomiędzy nami, a Bogiem (J 16:15).

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Szerzej ten temat patrz artykuł pt. 'Bóg Pana' a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?” (www.piotrandryszczak.pl).

2.20. Uczą, że tekst J 10:30 („Ja i Ojciec jedno jesteśmy”) nie może oznaczać, że wymienione Osoby posiadają jedną naturę Boską. Mówią, że oznacza to tylko „zjednoczenie pod względem myśli i zamiarów” i powołują się na J 17:21n. i 1Kor 3:6nn. („Czy wierzyć w Trójcę” s. 24). Próbują też wmówić swym słuchaczom, że Kościół uczy, że Ojciec i Syn są „tą samą osobą” („Będziesz mógł żyć...” s. 39-opis ilustracji; por. „Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 380-381; ed. 2001 s. 376-377).

Odpowiedź. Owszem, J 10:30 „wyraża przede wszystkim jedność woli i działania” (przypis BP), ale nie wyklucza to też takiej samej (tej samej) natury (Boskiej) Syna i Ojca, choć są Oni odrębnymi Osobami. Powoływanie się przez ŚJ wyłącznie na wersety mówiące tylko o jedności woli i działania jest błędne (choć np. 1Kor 3:6nn. potwierdza taką samą naturę ludzką Pawła i Apollosa). Jezus jest przeciw „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1:15), „odbiciem Jego istoty” (Hbr 1:3) i „w Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” Kol 2:9. Chrystus osobiście też wypowiedział się na temat Jego jedności z Ojcem zaznaczając, że jest to coś więcej niż uczą ŚJ. Mówił On o wzajemnym przenikaniu się osób Bożych, a więc o Boskiej naturze Syna: „Kto mnie zobaczył, zobaczył też i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca! Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie...” J 14:8-11; por. 1:18. BT, w przypisie, poprzedzający werset tzn. J 10:29 oddała słowami: „To, co Ojciec mój dał Mi, jest większe nad wszystko...” (por. „Chrześcijańskie Pisma Greckie...”). To, co jest większe od wszystkiego, to Boska natura Chrystusa. Widać więc, że jedność (J 10:30) Syna i Ojca, to nie tylko wspólne myśli i działania. Tak to zrozumieli Żydzi bo „Odpowiedzieli Mu (...): nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty, będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga” J 10:33. Wiemy zaś, że wszyscy Żydzi uważali, że wypełniając przykazania Boże, mają jedność myśli i działania z Bogiem, więc niczym Chrystus nie różniłby się od nich w tym wypadku. Zresztą cały kontekst, tzn. J 10:31-38, pokazuje, że dyskusja Jezusa z Żydami o Jego jedności z Ojcem dotyczyła przede wszystkim Boskości i zakończona została słowami: „Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” J 10:38. A co powiedzieć o J 17:21n.? Fragment ten też nie wyklucza tego, że Jezus ma Boską naturę, będąc w „jedności woli i działania” z Ojcem i uczniami. Bo oni mają stać się też „uczestnikami Boskiej natury” (2P 1:4), więc o ile bardziej Syn, odbierający wraz z Ojcem od nich chwałę (Ap 5:12nn.).

Nikt nie będąc sam natury Bożej nie może wymieniać siebie przed Bogiem mówiąc: „Ja i Bóg”. Jezus więc nie może być stworzeniem, jak uważają ŚJ, ale Bogiem, bo stwierdza: „Ja i Ojciec...” J 10:30; por. J 17:10. Łk 9:26. Apostołowie Paweł i Jan zaś kilka razy wymieniają Jezusa przed Bogiem Ojcem: Ga 1:1, 2Kor 13:13, 2Tes 2:16 (por. 1Tes 3:11), 1Kor 12:5-6, Ef 4:5-6, 2Tm 1:18, 1J 2:24, Ap 14:1.

Nasze rozumienie J 10:30 potwierdza Orygenes (ur. 185): „Podobnie więc i nasz Zbawiciel stanowi jedno z Ojcem, Bogiem wszechrzeczy, tylko że stanowi z Nim nie jedno ciało, ani nawet jednego ducha, lecz coś jeszcze od nich wyższego, mianowicie jednego Boga. (...) Tak też rozumiemy słowa Chrystusa: ‘Ja i Ojciec jedno jesteśmy’ [J 10:30]” („Dyskusja z Herklidesem” 3);

„Odpowiedź na ten zarzut jest prosta: gdyby Celsus znał stwierdzenie Jezusa: ‚Ja i Ojciec jedno jesteśmy’ [J 10:30], gdyby wiedział, co Syn Boży powiedział w modlitwie do Boga: ‚Tak, jak ja i Ty jedno jesteśmy’ [J 17:22], nie twierdziłby, że czcimy kogokolwiek poza najwyższym Bogiem. Chrystus powiedział przeciw: ‚Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu’ [J 14:11]. (...) Czcimy zatem, jak to już wyjaśniłem, jednego Boga - Ojca i Syna” („Przeciw Celsusowi” VIII:12).

Także Tertulian (ur. 155) pisał: „mówiąc *Jedno jesteśmy, ja i Ojciec* [J 10:30], pokazuje, że to dwie osoby, które traktuje na równi i łączy (...) I tak przez wzgląd na dzieła rozumiemy, że Ojciec i Syn, to ‘jedno’. I dlatego tak konsekwentnie głosił to wszystko, aby uwierzono w dwóch mających te samą moc” („Przeciw

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

Prakseaszowi” 22:11, 13).

Nowacjan (ur. 200) zaś uczył: „Jeśli Chrystus jest tylko człowiekiem [jak twierdzą heretycy], kim jest skoro mówi: ‘Ja i Ojciec jedno jesteśmy’ [J 10:30]. W jaki bowiem sposób: ‘Ja i Ojciec jedno jesteśmy’ jeśli On nie jest Bogiem i Synem, który dlatego może być nazwanym jedno, ponieważ zarówno jest z Niego, jak również jest Jego Synem i dlatego, że rodzi się z Niego, i że jest dostrzeżone, że od Niego pochodził i przez którego On jest także Bogiem?” („O Trójcy Świętej” 15:87).

2.21. Negując Bóstwo Chrystusa, zmienili tekst Hbr 1:8n. („Chrześcijańskie Pisma Greckie...” poniżej pkt 3).

Odpowiedź. ŚJ mieli dotychczas 3 interpretacje i różne teksty Hbr 1:8n. Czy planują kolejną zmianę w przyszłości?

1) „Ale do Syna mówi: Stolica Twoja, o Boże (...) pomazał Cię o Boże! Bóg Twój” („Rząd” s. 139; por. „Pojednanie pomiędzy Bogiem i człowiekiem” s. 52; „Pojednanie” s. 124; „Stworzenie” s. 218).

2) „A o Synu mówi: Tron twój, o boże (...) pomazał cię o boże, Bóg twój” („Bogactwo” s. 26).

3) „Natomiast w odniesieniu do Syna: Bóg jest twoim tronem (...) Bóg, twój Bóg namaścił cię” („Chrześcijańskie Pisma Greckie...”).

O ile pierwszy tekst był zgodny z wiarą prawdziwych chrześcijan (ŚJ inaczej go interpretowali), to drugi pozbawiał Jezusa równości z Ojcem i prawdziwego Bóstwa. Trzeci, określenie „Bóg” przerzucił na osobę Ojca. Ten ostatni tekst jest identyczny z przekładem NT spirytysty J. Grebera (wyd. 1937). Wielu specjalistów sądzi, że angielski przekład ŚJ z 1950 r. (NT) był wzorowany na „Nowym Testamencie” J. Grebera, który sam twierdził, że wspomagał się podczas tłumaczenia kontaktem z duchami (patrz rozdz. *Imię Jehowa w Biblii Nowego Świata* pkt 13.1.-Aneks). Oto porównanie angielskich tekstów Hbr 1:8 według Grebera i ŚJ:

God is your throne for ever... (The New Testament - A New Translation and Explanation Johannes Greber, 1937);

God is your throne forever... (New World Translation of the Greek Scriptures 1950 [w późniejszych wydaniach dodano na końcu słowa: and ever]).

Przekład Hbr 1:8n. ŚJ jest nowatorski i nie znalazłem w *Strażnicach* odwoływania się do jakiegokolwiek przekładu z przed XX w., który by był podobny do ich tłumaczenia. Jezus zasiada na tronie Ojca (Ap 3:21, 22:3), a nie Ojciec jest tronem Chrystusa. Na tronie się zazwyczaj siedzi. Czyżby Jezus siedział na Bogu, skoro On jest tronem, jak sugerują ŚJ? Ważniejszy jest zawsze król, a nie jego insygnia: tron, berło, korona. One są dodatkami do jego chwały i majestatu. ŚJ tłumacząc tekst grecki poprzestawiali kolejność słów, aby ułatwić sobie dokonanie zmian (por. ich tekst z oryginałem greckim). Strażnica Nr 12, 1964 s. 9, choć przyznaje, że można Hbr 1:8 przetłumaczyć: „Twój tron, Boże, /jest/ na wieki wieków”, to jednak NT ŚJ oddaje go po swojemu.

Ireneusz (ur. 130-140), który pisał po grecku i w okresie gdy był ten język powszechnie używany, znający go lepiej niż dziś ŚJ, skomentował Hbr 1:8n. następująco: „Tak więc Syn, który jest przecież Bogiem, otrzymał od Ojca, to jest od Boga, tron wiecznego panowania...” („Wykład Nauki Apostolskiej” 47). Wcześniej Justyn Męczennik (ur. 100) cytując słowa występujące w Hbr 1:8n. tak je komentuje: „A zatem Ten, który świat

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

stworzył, daje świadectwo, że Mu się kłaniać należy, że jest Bogiem i Chrystusem, a słowa te zupełnie jasno na to wskazują” („Dialog z Żydem Tryfonem” 63:5).

Owszem, jeden z przekładów katolickich oddał Ps 45:7 słowami „Tronem Twoim Bóg”, bo tekst hebrajski dopuszcza takie tłumaczenie, ale najstarsze przekłady łacińskie są jednoznaczne, mając takie słowa, jak później oddał to przekład ks. J. Wujka: „Stolica twoja, Boże, na wieki wieków” (Ps 44:7 ks. Wu.). ŚJ również, zanim wydali swoją Biblię, oddawali tekst tego Psalmu następująco: „Stolica twoja, o Boże! na wieki wieków (twój tron jest tronem Bożym na wieczne czasy – amerykański przekład standardowy)” („Pokorni odziedziczą ziemię” 1945 s. 6).

2.22. Uczą, że przez słowa „Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14:28), Jezus stwierdza swą niższość wobec Ojca.

Odpowiedź. Chrystus i autorzy natchnieni, używając tego stwierdzenia, nie mają na myśli relacji niższy czy wyższy wobec Ojca. Te słowa potwierdzają tylko wcielenie Chrystusa (człowieczeństwo, 1Tm 2:5), związane z tym odczucie głodu, pragnienia, zmęczenia, płaczu i cierpienia (Mt 4:2, J 4:6n., 11:35, Dz 3:18, Mk 1:13). W ten sposób Jezus realizuje swe samouniżenie: „On istniejąc w postaci Bożej nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie przyjawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” Flp 2:6n. Znaczy to, że mając wcześniej równość z Ojcem, dopiero w momencie wcielenia staje się On sługą Ojca, zwracającym się do Niego „Boże” („Ty jesteś moim Bogiem od łona mojej matki” Ps 22:11) i jako człowiek wyzbywa się nawet wiedzy o „owym dniu i godzinie” Mk 13:32. Przyjęcie postaci sługi oznacza jednocześnie, że wcześniej nim nie był, a i po zmartwychwstaniu nim nie jest (Ap 15:3). Hbr 2:9 nazwie nawet samouniżającego się Chrystusa mniejszym od aniołów, którzy jednak Mu usługiwali (Mt 4:11, Hbr 1:6; por. J 5:23). ŚJ lubią podkreślać niższość Syna wobec Ojca. Zapytajmy ich, gdzie powinna kończyć się miłość ludzi do Syna, a trwać nadal do Ojca. Bóg, o którym uczą, że jest „Bogiem Zazdrosnym”, nie powinien chyba tolerować równego rozłożenia tej miłości. Gdzie jest jej granica? Widać więc, że ŚJ pojmują wszystko w kategoriach podporządkowania, a nie bezgranicznej miłości dla obu osób Bożych. Orygenes (ur. 185), o miłości względem Syna i Ojca, pisał: „Może mi ktoś na to powiedzieć: Zbawiciel nakazał: ‘Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego (...) a bliźniego swego jak siebie samego’ [Łk 10:27]. Chcę kochać również Chrystusa: poucz mnie zatem, jak mam Go miłować. Jeśli bowiem będę Go miłował ‘z całego serca...’, postąpię wbrew przykazaniu miłując w ten sposób kogoś innego poza Bogiem. Jeśli zaś będę Go miłował mniej niż wszechmogącego Ojca, obawiam się, żebym się nie okazał niegodziwy i bezbożny wobec ‘Pierworodnego wszelkiego stworzenia’. Poucz mnie, wskaż mi, jak powinienem miłować Chrystusa, postępując w sposób pośredni między tymi dwiema możliwościami. Chcesz wiedzieć, jaką miłością należy obdarzyć Chrystusa? Posłuchaj pokrótce. Miłuj Pana Boga twójego w Chrystusie i nie sądz, że można żywić różną miłość względem Ojca i względem Syna. Miłuj równocześnie i Boga, i Chrystusa. Miłuj Ojca w Synu i Syna w Ojcu ‘z całego serca...’ [Łk 10:27]” („Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 25:7). O tym samym pisał też Klemens Aleksandryjski (ur. 150): „Zbawiciela więc należy miłować jak Boga; miłuje zaś Jezusa ten, kto czyni Jego wolę i strzeże Jego przykazań” („Który człowiek bogaty może być zbawiony?” II:29).

Jeśli ŚJ tak akcentują sprawę „mniejszy, większy”, powinni ustosunkować się do dwojakich sformułowań Biblii typu:

O Jezusie: „mało od aniołów był pomniejszony” Hbr 2:9;

„Niech mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży” Hbr 1:6.

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

O Pawle: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem”
1Kor 15:9

„W niczym przecież nie byłem mniejszy od ‘wielkich apostołów’, chociaż jestem niczym” 2Kor
12:11.

2.23. Najbardziej sugestywnym fragmentem, mówiącym o równości Syna z Ojcem, są słowa Flp 2:6n.: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ale ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi...”. Wiersze te mówią o tym, że Chrystus będąc Bogiem, mając równość z Ojcem, przyjął dodatkowo naturę ludzką (zachowując naturę Boską, Kol 2:9, J 20:28). Obranie postaci sługi oznacza, że wcześniej nim nie był (samouniżenie). Nie skorzystanie z bycia na równi z Ojcem (w momencie przyjęcia ciała ludzkiego), to wzięcie na siebie przypadłości ludzkich, takich jak głód, pragnienie, cierpienie, śmierć (por. przypis Flp 2:6 BP). Z ludzkiego punktu widzenia Jezus stał się jakby na moment niższy od Ojca przez swą uniozoną naturę ludzką, ale pod względem posiadania natury Bożej był Jemu równy (por. J 5:23, Kol 2:9). Ponieważ ŚJ nie rozumieją i nie znają dwóch natur w Chrystusie wytłumaczmy im je. Poprośmy też o wyjaśnienie tego, jak rozumieją to, że Syn według Flp 2:6n. mógł, gdyby chciał, skorzystać z bycia równym Ojcu (nie przyjmując postaci sługi). ŚJ jednak pytają: gdzie jest mowa o dwóch naturach w Chrystusie? Otóż jeśli my mamy być „uczestnikami Boskiej natury” (2P 1:4), to o ileż bardziej Boską naturę posiada Chrystus: „W nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” Kol 2:9 (por. Flp 2:6 BP - „On to istniejąc w naturze Bożej”). O ludzkiej naturze Jezusa uczy 1Tm 2:5: „jeden jest pośrednik (...) człowiek, Chrystus Jezus”. Określenie „natura ludzka” występuje też w Jk 3:7. ŚJ przekładają Flp 2:6 następująco: „który chociaż istniał w postaci Bożej, nie brał pod uwagę zagarnięcia, mianowicie tego, żeby być równym Bogu”. Takie tłumaczenie budzi jednak kilka wątpliwości. Gdyby Jezus nie był równy Ojcu, to jaką zasługą byłby fakt, że nie rościł sobie do niej prawa? A może według ŚJ Chrystus miał jakieś podstawy do roszczenia sobie prawa do równości ale ich „nie brał pod uwagę”? Jedno jest pewne. Flp 2:5 radzi by naśladować Chrystusa. Jeśli On się unżył, będąc równym Bogu, to o ile bardziej powinniśmy my się unżyć, których chwała jest niczym w zestawieniu z Jego chwałą. Uzasadnienie naszego przekładu Flp 2:6 patrz komentarz KUL („Listy Więzienne” s. 113-115). Najbardziej dobitnie oddały Flp 2:6 oba przekłady ks. Dąbr.: „który mając naturę Bożą i równość z Bogiem nie przywłaszczył, nie strzegł jej zazdrośnie”, „który mając naturę Bożą nie poczytywał swej równości z Bogiem za przywłaszczenie”. Nasze rozumienie Flp 2:6 potwierdza Tertulian (ur. 155) „O zmartwychwstaniu zmarłych” 6:4. Zaś Orygenes (ur. 185) komentował następująco: „Był bowiem ‘w postaci Bożej’ [Flp 2:6], a widząc, że w skutek grzechu jednego człowieka śmierć króluje nad ludami, nie zapomniał o swoim stworzeniu i ‘nie poczytał za grabież swej równości z Bogiem’, to znaczy nie uznał za coś wielkiego, że sam jest równy Bogu i stanowi jedność z Ojcem (...) Zatem ‘ogłocił samego siebie’ z równości z Bogiem i z postaci Bożej, ‘przyjął postać sługi’ i stał się człowiekiem” („Komentarz do Listu do Rzymian” 5:2), „Chrystus nie miał upodobania w sobie i ogołocił samego siebie nie uznając, że pozbawia się w ten sposób równości z Bogiem, lecz chcąc podobać się ludziom, to znaczy zbawił ludzi, zniósł urągania urągającym...” (Jw. 10:6). Patrz też Nowacjan (ur. 200) „O Trójcy Świętej” 18:106, 22:126-128, 130.

2.24. Uczą, że Chrystus nie może być Bogiem, bo sam nie mógł zmartwychwstać i musiał Go wskrzesić Ojciec.

Odpowiedź. W każdy czyn Boży, więc i w zmartwychwstanie Chrystusa, zaangażowana była cała Trójca Św.

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

1) Chrystus zmartwychwstał swoją mocą: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. (...) On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział” (J 2:19-22), „Nikt mi go nie odbiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać” J 10:18; por. 5:26, 11:25, Rz 14:9, Hbr 7:16, 2Tm 1:10, Flp 3:10. Patrz też słowo „zmartwychwstań”: Mt 16:21, 17:9, 20:19, 28:6, Łk 24:34, 46, J 21:14, Dz 17:3, 26:23, Rz 8:34.

2) Ojciec współdziałał z Synem wskrzeszając Jego ciało (Dz 2:24, 32, 5:30, Rz 4:24).

3) Duch Św. wraz z Ojcem i Synem brał udział we wskrzeszeniu ciała Jezusa: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego [Boży, w. 9], który Jezusa wskrzesił z martwych...” (Rz 8:11), „poniósłszy śmierć jako człowiek, został wskrzeszony do życia przez Ducha” 1P 3:18 BP, ks. Rom.; por. Hbr 9:14 (BT przypis) Rz 1:4, 1Tm 3:16, J 6:63, 7:38-39.

2.25. Stawiają pytanie: „Jak Jezus mógł być Bogiem skoro modlił się do Ojca?” Przedstawiają też fałszywie naukę Kościoła ucząc, że uważamy Jezusa i Ojca za tą samą osobę („Będziesz mógł żyć...” s. 39-opis ilustracji).

Odpowiedź. Terminem „modlitwa” określa się rozmowę z Bogiem. Nie wiadomo czemu Jezus nie miałby rozmawiać ze swym Ojcem (J 12:28). Chrystus był w tak bliskim kontakcie z Ojcem (J 10:38), że nie musiał na głos zwracać się do Niego. Powiedział, że ze względu na otaczający Go lud zrobił to głośno, aby inni uwierzyli, że Ojciec Go posłał (J 11:41n.). Jezus posiadając naturę ludzką, będąc Sługą *Jahwe*, miał dawać przykład doskonałej modlitwy.

2.26. Uczą, że tekst Rz 9:5 („z nich również jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen”) trzeba z greckiego przetłumaczyć tak, aby Bogiem w tym fragmencie okazał się Ojciec, a nie Syn („Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 383; ed. 2001 s. 380). Mówią oni, że przecież Ojciec jest „ponad wszystkim”. Sugerują też, że autor komentarza KUL („List do Rzymian” s. 201), którego cytują, potwierdza ich myśli.

Odpowiedź. Bp K. Romaniuk w zdaniach, których ŚJ nie przytaczają, polemizuje z przedstawionym poglądem egzegetów radykalnych i pisze o proponowanym przez nich wydzieleniu końcowego fragmentu: „Lecz tak sformułowana doksologia (...) przedstawiałaby pod wieloma względami przypadek bardzo niezwykły”. Później przedstawiona jest długa argumentacja przeciwko takiemu odczytaniu omawianego fragmentu, jakie proponują ŚJ, którą kończą stwierdzenia: „Nie pozostaje chyba nic innego jak uznać nasz tekst za jedną z bardziej klasycznych wypowiedzi Pawła na temat Bóstwa Jezusa Chrystusa. (...) Tak interpretuje go prawie cała patrystyka aż do IV w. Za zwykłą doksologię uważają tę wypowiedź po raz pierwszy arianie...”. Przykładowo tekst Rz 9:5 odnieśli do Chrystusa: Ireneusz (ur. 130-140) „Przeciw herezjom” (3:16,3), Tertulian (ur. 155) „Przeciw Prakseaszowi” (13:9, 15:7), Hipolit (ur. przed 170) „Przeciw Noetosowi” (6) i nawet heretyk Noetos działający ok. 180 r. (jw. 2) oraz Orygenes (ur. 185) „Komentarz do Listu do Rzymian” (7:13), Cyprian (zm. 258) „Do Kwiryra” (2:6) i Nowacjan (zm. 257) „O Trójcy Świętej” (13:69, 30:177). J 3:31 wbrew ŚJ mówi, że Chrystus jest „ponad wszystkim”: „Kto przychodzi z wysoka panuje nad wszystkim (...) Ten jest ponad wszystkim” (w Rz 9:5 i J 3:31 występują identyczne słowa greckie). Widać, że nasze rozumienie ma poparcie w pierwszych wiekach chrześcijańskich. Russell rozumiał Rz 9:5 podobnie jak my (ang. Strażnica 15.05 1903 s. 149; patrz też ang. Strażnice: 15.11 1909 s. 345; 01.11 1913 s. 327; 01.12 1913 s. 359). Jeśli chodzi o inne przekłady biblijne, które podobnie oddają Rz 9:5, jak ŚJ, to najstarszy z nich, przytaczany przez Strażnicę, pochodzi dopiero z 1934 r. (patrz *The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures* s. 1142). Ciekawe, że ŚJ odnosząc Rz 9:5 do Jehowy nie przeszkadza

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

to, że w tym wersecie przed słowem Bóg brak jest rodzajnika (Strażnica Rok CVI [1985] Nr 6 s. 26). Wszak z tego powodu odrzucają Bóstwo Syna w J 1:1 (por. pkt 2.2.). W Rz 9:5 mowa jest o jednej osobie, o Jezusie, podobnie jak w Rz 1:25 mowa jest też o jednej osobie, o Bogu Ojcu. Św. Paweł wielokrotnie odnosił fragmenty ze ST, dotyczące *Jahwe*, do Chrystusa (patrz pkt 2.29.). Tak jest i w przypadku Rz 9:5, gdzie zastosował do Jezusa słowa z Ps 68:20 i 41:14. Omówienie filologiczne Rz 9:5 patrz „Błędy doktryny Świadców Jehowy. Analiza krytyczna Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata” R. H. Countess s. 93-96.

2.27. Uczą, że tekst J 5:18 („Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu”) nie mówi o równości Syna i Ojca. Mówią, że tylko Żydom wydawało się, że Jezus uważa się za równego Bogu. Ponadto uważają, że Chrystus zachowywał szabat („Prowadzenie rozmów...” s. 128).

Odpowiedź. Jest to myśl św. Jana, a nie Żydów, bo on nie polemizuje z tą wypowiedzią, jak to czynią ŚJ. Jezus rzeczywiście nie zachowywał szabatu, bo jak Ojciec jest On Panem szabatu (Mk 2:28) i tego dnia powiedział: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam” (J 5:17) oraz „Weź swoje łożo i chodź” J 5:8; por. Jr 17:21n., Ne 13:15-19. W związku z powyższym wszystkie 3 elementy tego wersetu trzeba potraktować analogicznie. Jezus jest więc równym Ojcu, bo czyni to samo co On (J 5:17, 19-23), jest Jego Synem oraz nie powstrzymuje się od działania w szabat, bo jak Ojciec ciągle działa. Ciekawe, że słowo Bóg w J 10:33 ŚJ piszą z małej litery („choć jest człowiekiem, czynisz siebie bogiem”). Natomiast w J 5:18 Żydzi według ŚJ powiedzieli, że Jezus „nazywał Boga swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu”. Widać, że ŚJ pogubili się i sami nie wiedzą, czy Żydzi uważali Jezusa za „boga”, czy „Boga”. W J 10:33 brak jest rodzajnika przed greckim słowem Bóg, więc dlatego ŚJ piszą „bóg” w swej Biblii (patrz pkt 2.2.). Istnieje jednak przynajmniej jeden bardzo stary papirus zawierający ten rodzajnik, co podważa koncepcję ŚJ (patrz komentarz KUL do J s. 268).

2.28. Aby ukazać, że Jezus jest równy swemu Ojcu, posłuży nam fragment, który ŚJ wytaczają przeciw Chrystusowi. Mówią, że ukazuje on, że Syn jest niższy od Ojca. Przedstawiam go w pionowej kolumnie, a obok zamieszczam wersety mówiące tak samo lub podobnie o Synu.

Iz 44:6nn.

„Tak mówi Jahwe, - Ap 2:18;

Król Izraela - J 1:49;

i Odkupiciel jego, - Tt 2:14;

Jahwe Zastępów: - J 13:19, 8:24, 28;

Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; - Ap 1:17;

i nie ma poza Mną boga! - J 1:18;

Któż jest do Mnie podobny? - J 14:9;

Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! - J 5:19;

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

Kto przepowiedział przyszłość od wieków - 1P 1:11;

i to, co ma nadejść, niech Nam obwieści! - Mt 24:3;

Nie lękajcie się ani nie przerażajcie! - J 14:27;

Czyż nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? - Mt 24:25;

Wy jesteście moimi świadkami: - Dz 1:8;

Czy jest jaki bóg oprócz Mnie? - 1J 5:20, J 20:28;

Albo jaka Skąła? - Ja nie znam takiego!" - 1Kor. 10:4.

2.29. Ewangelisti i Apostołowie odnoszą do Jezusa prorocstwa i wypowiedzi ST dotyczące tam Boga. Świadczy to o równości majestatu osób Bożych: Iz 40:3 (Mt 3:3, Mk 1:3, Łk 3:4nn.); Ml 3:1 (Mt 11:10, Łk 7:27, 1:76); Iz 8:17 (Hbr 2:13); Za 11:12n. (Mt 27:9n.); Iz 35:4n. (Mt 11:5, Łk 7:22); Iz 6:1-10 (J 12:37, 40n.); Ps 102:26 (Hbr 1:10n.); Iz 43:10nn. (Dz 1:8); Iz 28:16 (Rz 10:11); Jl 3:5 (Rz 10:9, 13); Iz 45:23 (Flp 2:9n. por. Rz 14:10n.); Iz 8:13nn. (1P 2:7n.); Duch *Jahwe* (Duch Chrystusa, 1P 1:11); Wj 19:3, 1Krl 19:8 (Mk 9:2nn.); Ps 97:7 LXX (Hbr 1:6); Ps 7:10 (Ap 2:23); Ps 34:9 (1P 2:3); Iz 8:13 (1P 3:15).

2.30. NT też w mniej dosłowny sposób ukazuje Bóstwo Chrystusa.

1) Łk 1:16n. „Wielu spośród synów Izraela nawróci (Jan Chrzciciel) do Pana Boga, ich, on sam pójdzie przed Nim”; por. Łk 1:76, Mt 3:11, Mk 1:7.

Łk 1:76 „A i ty dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdiesz przed Panem torując Mu drogi”; por. Łk 3:16;

Łk 8:39 „Wracaj do domu i opowiadaj wszystko co Bóg uczynił z tobą. Poszedł więc i głosił po całym mieście wszystko co Jezus mu uczynił”; patrz Łk 17:15n., Ap 19:10;

Dz 16:31, 34 „Uwierz w Pana Jezusa - odpowiedzieli mu, a zbawisz siebie i swój dom (...) cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu”;

Rz 14:6, 8n. „a kto jada wszystko - jada dla Pana, Bogu przecież składa dzięki”; „I w życiu i śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi”;

2Kor 5:10 „Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa”; Rz 14:10 „Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga”;

1Tm 3:16 „Bóg objawiony został w ciele” (BG; por. *The Greek New Testament*). Ten werset, i w tej formie, ŚJ też kiedyś stosowali („Pojednanie pomiędzy Bogiem i człowiekiem” s. 84; „Nadszedł Czas” s. 148), a później zaczęli go zwalczać („Prawda was wyswobodzi” s. 231). Patrz też 1J 3:16 BG, ks. Wu., ks. Kow., ks. Dąbr. z Wulg.

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Mk 2:7 „któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?”; por. w. 10;

Apostołowie uzdrawiają w imię Jezusa (Dz 3:6), a prorocy czynili to w imię *Jahwe* (2Krl 5:10n.);

Ewangelia Boża (Rz 1:1) jest Ewangelią Syna (Rz 1:9);

Łk 23:39n. „Jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu (...) Lecz drugi, karcąc go rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz...”.

2) Bóstwo Chrystusa potwierdzone jest też przez Jego czyny. Nikt nie będąc Bogiem nie może:

w pełni objawić nam Ojca (J 1:16, 18, Kol 1:19, 2:9);

złożyć za nas doskonałej ofiary (Hbr 9:22n.);

pojednać nas doskonale z Ojcem (Kol 1:20);

dać nam doskonałego prawa (Jk 1:25, Ga 5:1, 13);

Tym, który dokonał tego, jest Syn Boży doskonały na wieki (Hbr 7:28).

3) Inne wypowiedzi dotyczące Bóstwa Chrystusa i Jego równości z Ojcem: hołd oddawany Chrystusowi równy jest oddanemu Ojcu (Ap 5:12nn., 7:12), tron Ojca tronem Syna (Ap 3:21), gniew Ojca gniewem Syna (Ap 6:16), Ducha Św. posyła Ojciec (J 14:16) z Synem (J 20:22, 16:14n.), pokładanie nadziei w Bogu (Ps 118:8) jest pokładaniem nadziei w Synu (Flp 2:19, 1Kor 15:19), „ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga - to jest Chrystusa” (Kol 2:2), Chrystus, jako Bóg, napędza nas Pełnią Bożą (Ef 3:19, Kol 1:19, 2:9, J 1:16), Królestwo Boże należy do Ojca i Syna (Ef 5:5, Kol 1:13), Antychryst nie uznając pełnej godności Syna, nie uznaje godności Ojca (1J 2:22n.), ponieważ Rz 3:23 mówi, że każdy człowiek jest grzesznikiem, więc Jezus musiał mieć naturę Bosko-ludzką, aby nie podlegać temu stwierdzeniu, kapłaństwo nasze jest wobec Ojca i wobec Syna (Ap 20:6), Jezus jak Ojciec rozmawia na górze z Mojżeszem i Eliaszem (Mt 17:3, Wj 24:12, 1Krl 19:8n.), Ojciec i Syn stają się skałami obrzydzenia (Iz 8:13n., 1P 2:7n., Rz 9:32n.; por. Pwt 32:4, Mt 7:24, 1Kor 10:4), św. Jan widzenie przez Izajasza Boga (Iz 6:1-10) odnosi do widzenia przez niego Chrystusa (J 12:37-42), nawiedzenie ziemi przez Chrystusa było nawiedzeniem Boga (Łk 7:16), Jezus posiada przymiot nieomyślności, który należy się Bogu (Kol 2:3), „abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” Dz 20:28 (niektóre kodeksy zawierają określenie „Kościołem Pana” lub „Pana i Boga”, co świadczy o wymienności i równości określeń „Bóg” i „Pan”. Por. Mt 16:18 „Kościół mój”), w Za 12:10 Bóg mówi o sobie „Będą patrzeć na Mnie, którego przebili i boleć będą nad Nim, jak się płacze nad pierworodnym” patrz przypis-BT, BG, NP, ks. Wu., por. J 19:37, „Wy jesteście moimi świadkami - wyrocznia Jahwe” Iz 43:10; por. Dz 1:8 „będziecie moimi świadkami” - słowa Chrystusa (Ap 17:6 „świadkowie Jezusa”), Ojciec zmienia imię Abrahamowi, podobnie czyni Syn dając imię Piotr - Szymonowi (Rdz 17:5, J 1:42), do Syna zwracają się Apostołowie w chwili, gdy grozi im niebezpieczeństwo, bo wiedzą, że Chrystus też jako Bóg kieruje zjawiskami atmosferycznymi (Mt 8:26), „i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki” (J 10:28), „i nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca” (J 10:29), „Nowa Pieśń” śpiewana jest ku czci Ojca (Iz 42:10) i Syna (Ap 5:9), Jezus, jak Bóg, chodzi po wodzie (J 6:19, Hi 9:8, Ps 77:20), kieruje zjawiskami atmosferycznymi (Mk 4:39, Iz 51:15), posiada pełnię Ducha (Ap 3:1, 5:6, 4:5); Por. 1J 5:10, Ef 4:6 i Kol 3:11, Ap 21:22, Rz 16:16 (Kościoły Chrystusa) i 1Kor 11:16 (Kościoły Boże), Ga 1:1, 3, 2Tm 4:1, Rz 1:7, 2J 3, Dz 7:59 = Łk 23:46, Dz 7:60 = Łk 23:34, 1J 5:14 = 3:22, Jk 4:6 = 2Kor 12:9, 1Tes 3:11, Ap 22:8n. = Mt 28:9, 17, Ap 22:3, 1Kor 10:9 = Lb 21:4-7, Mt 4:7 = Pwt 6:16, J 12:44, Łk 9:43 i 2P 1:16.

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

2.31. Wiare w Bóstwo Chrystusa w I i II w. potwierdzają pisma starochrześcijańskie i pogańskie:

„Didache” 16:7 (ok. 90) odnosi słowa Za 14:5 („nadcignie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci”) do Jezusa.

Św. Ignacy (zm. 107) „List do Kościoła w Efezie”: „Bóg nasz bowiem, Jezus Chrystus począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawida i z Ducha Św.” (18:2).

Poganin Pliniusz Młodszy (ok. 114): „Mieli zwyczaj w określonym dniu o świcie zbierać się i śpiewać (...) ku czci Chrystusa jako Boga” (Pliniusz do Trajana *List* 10:96). Tekst ten też podaje Euzebiusz (ur. 260) w „Historii Kościoła” III:33,3.

List Barnaby (ok. 130): „Mówił bowiem Bóg, że rany swego ciała od nich otrzymał” (5:12).

Meliton z Sardes („Homilia Paschalna” ok. 160): „Zamiast baranka Bóg przyszedł, i zamiast owcy człowiek, a w człowieku Chrystus, który ogarnia wszystko” (5); Fragment 6 „ukrywał oznaki boskości, choć był prawdziwym Bogiem od wieków”.

Tzw. „II List do Koryntian” (ok. 150 r.): „Bracia, musimy patrzeć na Jezusa jak na Boga, jak na Tego, który będzie sędził żywych i umarłych” (1:1).

Justyn Męczennik (ur. 100) „Dialog z Żydem Tryfonem”: „Czy myślicie, że według Pism czcić i nazywać Panem Bogiem należy kogo innego oprócz Stwórcy tego wszechświata oraz Chrystusa” (68:3); „Apologia”: „Ojciec wszechrzeczy ma Syna, który jest Słowem, Pierworodnym Synem Bożym i Bogiem” ((I:63,15)).

Gnostyk chrześcijański Teodot (II w.): „Jednorodzony, który jest również nazwany Bogiem i zgodnie z tekstem równym Ojcu. [Jan] ukazuje go jako Boga: ‘Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca’” („Wypisy z Teodota” I:6,2, Klemensa Aleksandryjskiego [ur. 150]).

Heretyk Marcjon (II w.): „Natomiast musiał być zaraz wielkim z nieba zesłanym (...) natychmiast Chrystusem (...) i jedynie Bogiem” („Przeciw Marcjonowi” IV:21,11, Tertuliana [ur. 155]). Patrz też Prakseasz (II w.) pkt 2.1.

Poganin Celsus (II w.): „radzi nam Celsus, byśmy uznali za Boga raczej Jonasza niż Jezusa” („Przeciw Celsusowi” VII:57, Orygenes [ur. 185]).

Poganin Lukian z Samosaty (ur. 120): „Bo boską cześć jeszcze teraz oddają owemu wielkiemu człowiekowi, który w Palestynie został ukrzyżowany” („O zgonie Peregrinosa” 11).

Na Pallatynie w Rzymie istnieje rysunek z II w. przedstawiający człowieka z głową osła na krzyżu, dotyczący Jezusa, wykonany ręką poganina, z podpisem: „Aleksamenos czci swego Boga” („Świat symboliki chrześcijańskiej” D. Forstner OSB s. 287).

„Do Diogneta” (II w.): „Któż bowiem z ludzi zdołał kiedykolwiek dojść do zrozumienia, czym jest Bóg zanim On sam przyszedł” (8:1).

Arystydes (ok. 140) „Apologia” (wersja syryjska): „Chrześcijanie wreszcie wzięli swą religię od Jezusa Chrystusa, którego nazywają Synem Bożym, głosząc, że to sam Bóg zstąpił z nieba na ziemię” (2:4).

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Tacjan (ur. 130) „Mowa przeciw Grekom”: „Te zaś, które mądrości nie przyjęły, lecz odrzuciły (...) Boga cierpiącego uznane zostały raczej za wrogów Boga” (13).

Atenagoras (II w.) „Prośba za chrześcijanami”: „W miarę naszych możliwości, choć może nie tak jak by należało, dowiedliśmy, że nie jesteśmy ateistami, skoro za Boga uznajemy Stwórcę wszechrzeczy oraz Słowo, które jest u Niego” (30).

„Męczeństwo św. Justyna” (zm. 163) „Czcimy Jezusa Chrystusa, Syna Bożego (...) Ja jestem tylko człowiekiem, więc wiem, że słowa moje są nędzne w porównaniu z Jego nieskończonym Bóstwem”.

Klemens Aleksandryjski (ur. 150) „Zachęta Greków”: „Boski Logos, który bez najmniejszego sprzeciwu stawiany jest na równi z Bogiem i Panem wszechświata, ponieważ był Jego Synem a ‘Słowo było u Boga’” (X:110,1).

Tertulian (ur. 155) „Przeciw Marcjonowi”: „w kształcie i w obrazie Boga, jako Syn Ojca, jest prawdziwie Bogiem (...) w kształcie i w obrazie, czyli wyobrażeniu człowieka, jako Syn Człowieczy, okazał się prawdziwym człowiekiem” (V,20:4). Patrz pkt 3.10.

Orygenes (ur. 185) „Przeciw Celsusowi”: „Z tego, że na równi z Bogiem czcimy Jego Syna, wynika według Celsusa wniosek, iż czcimy nie tylko Boga, lecz kłaniamy się również Jego sługom” (8:13).

Św. Cyprian (zm. 258): „Mamy rzecznika i orędownika, który jest prześlaniem za nasze grzechy, Jezusa Chrystusa, Pana i Boga naszego” (*List* 11:5).

Nowacjan (zm. 257) „O Trójcy Świętej”: „Jednak dotąd heretyk wzbrania się wypowiedzieć, że Chrystus jest Bogiem, którego to Boga dostrzega udowodnianego tyłoma rzeczami i głosami. Jeśli Chrystus jest tylko człowiekiem, w jaki sposób przychodząc na ten świat przyszedł do swojej własności [J 1:11], skoro człowiek nie uczyniłby żadnego świata? Jeśli Chrystus jest tylko człowiekiem, w jaki sposób mówi się, że świat został uczyniony przez Niego [J 1:10], skoro świat nie przez człowieka został ustanowiony, lecz mówi się, że człowiek został ustanowiony po stworzeniu świata” (14:72).

Por. Miltjades (II w.) „Historia Kościoła” (V:28,4), Euzebiusza (ur. 260) oraz inne teksty w pkt. 2.1.3 (Wszechmocny) i rozdz. *Trójca Św. w Pismach Ojców Kościoła*.

Dodatkowymi świadectwami potwierdzającymi wiarę w Bóstwo Jezusa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa są anonimowe pisma pozabiblijne (apokryfy):

„Testament dwunastu Patriarchów” (tuż po 100 r.): „Oto bowiem Bóg przyjąwszy ciało i przebywając z ludźmi dokonał ich zbawienia. (...) Pan sprawi, że z Lewiego powstanie (...) Bóg i człowiek” (‘Testament Symeona’ 6-7); „On skłoni wszystkie narody do gorliwej służby Jemu i zobaczycie Boga w postaci człowieka, którego wybierze Pan” (‘Testament Zabulona’ 9).

„Apokalipsa Piotra” (ok. 100-135): „Rzekł nam mój Pan i Bóg Jezus Chrystus” (16).

„List Apostołów” (ok. 160-180): „To wiemy: nasz Pan i nasz Zbawiciel Jezus Chrystus [to] Bóg, Syn Boży (...) Pan Bóg, Syn Boży - wierzymy: [to jest] Słowo, które stało się ciałem ze świętej Dziewicy Maryi” (3).

„Dzieje Jana” (ok. 150 r.): „naszego Boga, Jezusa Chrystusa, który wyższy jest nad wszystkie imię, jakie pojąć lub wymówić bylibyśmy w stanie i po królewsku jest uczczony” (CVII); „Jezu Chryste, Panie, Boże (...) racz o Panie jedyny wspomóc sługi Twoje” (CVIII). Patrz też pkt 2.11.

2. BÓSTWO CHRYSYSTUSA

Więcej o nauce poszczególnych pisarzy wczesnochrześcijańskich patrz moje artykuły dotyczące Trójcy Św. i Bóstwa Chrystusa (www.piotrandryszczak.pl).

2.32. ŚJ wiele uwagi poświęcają słowom „Zanim Abraham stał się, JA JESTEM” J 8:58 („Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 382; ed. 2001 s. 378-379). Twierdzą, że trzeba greckie *ego eimi* (Ja Jestem) przetłumaczyć na „ja już byłem” („Chrześcijańskie Pisma Greckie...”). Mówią też, że określenie „JA JESTEM” nie nawiązuje do słów „JESTEM, KTÓRY JESTEM (...) JESTEM posłał mnie do was” (Wj 3:14), bo w greckim ST tekst ten brzmi następująco: „*ego eimi ho on* (...) *ho on*...”. Dodają, że Ojciec ma tytuł *ho on*, a *ego eimi*, dotyczący Jezusa w NT, nie jest Jego tytułem.

Odpowiedź. Otóż trzeba zaznaczyć, że ŚJ w J 8:58 wstawili pomocne im słowo „już”, którego brak w oryginale greckim. Zamiany na „ja już byłem” ŚJ dokonali tylko w J 8:58, a takie samo stwierdzenie *ego eimi* (JA JESTEM) pada też w J 8:24, 28, 13:19 i 18:5-8. Cóż za niekonsekwencja (spis miejsc patrz poniżej). Ciekawe, że tych wersetów dowodzących Bóstwa Chrystusa ŚJ raczej nie omawiają w swych publikacjach. Czyżby były one im niewygodne (patrz np. „Prowadzenie rozmów...”; „Czy wierzyć w Trójkę?”). Chrystus celowo, po słowach „JA JESTEM” (w wyżej wymienionych wersetach), nie dodawał kim jest, aby było przez to wiadomo, że jest to Jego tytuł: ISTNIEJĄCY. Nie jest prawdą, że w stosunku do Jezusa nie stosuje Biblia określenia *ho on*. W NT słowa *ego eimi* i *ho on* stosowane są często wymiennie i nie jest tak, że *ho on* oznacza zawsze tytuł, a *ego eimi* jest zawsze czasownikiem. Przykładowo:

ho on dotyczące Chrystusa: J 1:18, 3:13, 31, 6:46, Rz 9:5;

ego eimi dotyczące Chrystusa: J 8:24, 28, 13:19, 18:5n.;

ho on dotyczące Ojca: 2Kor 11:31, Ap 1:4, 4:8;

ego eimi dotyczące Ojca: Mt 22:32, 1P 1:16.

Prócz tego ŚJ w swej Biblii w J 8:24 i 28 wstawili słowo „to” („to ja jestem”), a w J 13:19 i 18:5-8 termin „nim” („ja nim jestem”). Uczylnili to, aby nadać inne znaczenie słowom „JA JESTEM” i nie pozwolić, aby odczytano je jako Boski tytuł Chrystusa. Ciekawe, że w swej angielskiej Biblii w J 8:24, 28, 13:19 i 18:5-8 dodane słowo (ang. *he*, tzn. „nim”) ŚJ umieścili w kwadratowym nawiasie (ang. *I am [he]*, tzn. „ja jestem [nim]”), zaś w polskiej tego zaniechali (!), choć ich „Chrześcijańskie Pisma Greckie...” (s. 6) podają, że w takim nawiasie umieszczono „słowa objaśniające tekst”. Nawet gdyby nie przyznać Jezusowi określenia *ho on*, to wiadomo, że w ST Ojciec wiele razy przedstawiał się, jak w NT Chrystus, poprzez słowa *ego eimi* (Pwt 32:39, Iz 41:4, 43:10, 48:12, 52:6), a to już o czymś świadczy. Kilka razy też określenie *ho on* zastosowane jest w NT do ludzi (J 8:47, 12:17, 18:37). „Prowadzenie rozmów...” (ed. 1991 s. 382; ed. 2001 s. 378), na potwierdzenie swego tłumaczenia J 8:58, odwołuje się do przekładu NT bp. Romaniuka, który ten werset oddaje słowami: „Ja już byłem”. ŚJ jednak przemilczają to, że w przypisie do J 8:58 bp Romaniuk napisał: „Jeden z tekstów najwyraźniej stwierdzających odwieczność Słowa Wcielonego”, a w przypisie do J 8:24 podał: „’Ja jestem’ - wyraźna aluzja do słów Jahwe: Jam jest, którym jest”. Prócz tego bp Romaniuk jest w Biblii Tysiąclecia, w jej Redakcji Naukowej (patrz *Słowo Wstępne* w BT), odpowiedzialnym za cały Nowy Testament, a więc akceptuje on frazę J 8:58 z tego przekładu. ŚJ kiedyś nie polemizowali z określeniem „Ja jestem” i zamieszczali je w swych publikacjach (np. „Harfa Boża” s. 99), a nawet napisali: „’Pierwej niż Abraham był, jam jest’ (Jana 8:58). Te słowa oznaczają trwałą egzystencję” („Stworzenie” s. 222). Ciekawe jest to, że przekład ŚJ grecko-angielski NT (*The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures*), w tłumaczeniu dosłownym, oddaje *ego eimi* w J 8:58 przez angielskie słowa *I am* (Ja jestem), natomiast tekst

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

oficjalny ich angielskiego NT oddaje te greckie słowa przez *I have been* (Ja byłem). Czy nie jest to kolejna niekonsekwencja? Wracając do słów „JA JESTEM” z J 8:24, 28 i 13:19 zauważmy, że gdy Chrystus chciał powiedzieć kim jest, to uzupełniał te określenie innymi słowami: „Ja jestem chlebem żywym” (J 6:51); patrz też J 6:35, 8:12, 10:7, 9, 11, 14, 11:25, 14:6, 15:1, 5, Dz 9:5, 22:8, Ap 1:17, 22:16. Jeśli zaś chciał powiedzieć, że jest gdzieś osobiście, to mówił: „To ja jestem” (Łk 24:39); patrz też Mt 28:20, Łk 22:27, J 4:26, 8:16, 23, 12:26, 14:3, Dz 18:10. Widać więc, że w wielu innych miejscach „JA JESTEM”, to specjalny tytuł, którym Jezus samoobjawiał się tzn. „JAM ISTNIEJĄCY”. Nie wszyscy to dziś pojmują, ale już za czasów Chrystusa Żydzi nie rozumieli tego określenia: „Tak, jeżeli nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach swoich”. Powiedzieli do Niego: ‘Kimże Ty jesteś?’ Odpowiedział im Jezus: ‘Przede wszystkim po cóż jeszcze do was mówię?’” (J 8:24n.). Zauważmy, jak słowa Jezusa z J 8:24, 28 i 13:19, podobne są do słów *Jahwe*: „Popatrzcie, popatrzcie, że Ja Jestem [*ego eimi*]” (Pwt 32:39 wg Septuaginty), „aby poznali i we mnie wierzyli, by zrozumieli, że to Ja jestem! [*ego eimi* w Septuagincie]” (Iz 43:10 BP por. NP, KUL). W obu zestawach wersetów pojawiają się określenia „poznać”, „wierzyć” i „Ja jestem”. Nie jest to przypadkowe, lecz oznacza, że zgodnie ze słowami „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” (J 16:15), Jezus, mając Boską naturę, używa tytułów Ojca. Ciekawe, że choć w NT wielokrotnie padają greckie słowa *ego eimi*, dotyczące Chrystusa, to Biblia ŚJ jeden jedyny raz oddała je słowami „ja byłem” (J 8:58), a w pozostałych miejscach „ja jestem”. Oto spis tych miejsc: Mt 14:27, Mk 6:50, 14:62, Łk 22:70, 24:39, J 4:26, 6:20, 35, 41, 48, 51, 8:12, 23, 24, 28, 58, 10:7, 9, 11, 14, 11:25, 13:19, 15:1, 5, 18:5n., 8, Dz 9:5, 18:10, 22:8, 26:15, Ap 1:17, 2:23, 22:16.

Niektórzy bibliści boskiego tytułu Jezusa „Ja Jestem” dopatrują się też w Jego słowach: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się!” Mk 6:50; por. Mt 14:27, J 6:20. Przy okazji podobnego zdarzenia padają też słowa „Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?” Mk 4:41. W tym pytaniu zauważalne jest podobieństwo do innego zapytania, po którym Chrystus objawił bezsprzecznie swój tytuł „Ja Jestem”: „Tak, jeżeli nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach swoich”. Powiedzieli do Niego: ‘Kimże Ty jesteś?’” (J 8:24n.).

Pisarze wczesnochrześcijańscy przypisywali Chrystusowi tytuł „Ten, który jest” czy „Jestem, który jestem”: Justyn Męczennik (ur. 100) - „Apologia” (I:63,7-12); Ireneusz (ur. 130-140) - „Wykład Nauki Apostolskiej” (2); Orygenes (ur. 185) - „Komentarz do Listu do Rzymian” 10:8.

Porównajmy też inne fragmenty biblijne, które mówią o Ojcu i Synu, objawiające ich Bóstwo:

Jezus - „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” Mt 28:20.

Bóg - „Bo Ja jestem z wami, wyrocznia Pana Zastępów” (Ag 2:4); „Ja jestem z wami! - wyrocznia Pana” Ag 1:13; „Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami!” 1Krl 8:57.

Jezus - „To ja jestem, nie bójcie się!” J 6:20; „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się!” Mk 6:50.

Bóg - „Nie bójcie się go - wyrocznia Pana - bo Ja jestem z wami” Jr 42:11; „Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest dla nas obroną” Ps 46:8.

2.33. Wydaje się, że tytuł „Zbawiciel” (Zbawca, Wybawca, Wybawiciel) najbardziej ukazuje równość Syna z Ojcem. Nie będziemy tu cytować tekstów, w których Jezus nazwany jest „Zbawicielem”, ale podajemy wszystkie wersety mówiące o tym. Przedstawimy tu przede wszystkim te fragmenty, w których Chrystus razem z Ojcem zwani są „naszymi Zbawicielami” (w jednej księdze, w jednym rozdziale, w sąsiadujących wersetach lub w listach pisanych do jednej osoby). To ukazuje nam Bóstwo Jezusa i Jego równość z Ojcem. Oto te teksty o dwóch „Zbawicielach”:

2. BÓSTWO CHRYSTUSA

Łk 2:11 o Synu, a Łk 1:47 o Ojcu.

2Tm 1:10 o Synu, a 1Tm 1:1, 2:3 i 4:10 o Ojcu.

Tt 1:3-4 - w dwóch sąsiadujących wersetach mowa jest o Synu i Ojcu.

Tt 2:13 o Synu, a Tt 2:10 o Ojcu.

Tt 3:4-6 - w obrębie trzech wersetów mowa jest o Synu i Ojcu.

Widzimy, że mowa jest o dwóch „Zbawcach”, chociaż Bóg mówi: „poza Mną nie ma żadnego zbawcy” (Iz 43:11), „nie ma prócz Mnie wybawcy” (Oz 13:4). Mało tego, pomimo że imię „Jezus” znaczy „Jahwe zbawia”, to jednak o Chrystusie napisano: „któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud...” (Mt 1:21).

Oto pozostałe fragmenty o Jezusie „Zbawicielu”:

J 4:42, Dz 5:31, 13:23, Rz 11:26, Ef 5:23, Flp 3:20, 1Tes 1:10, 2P 1:1, 11, 2:20, 3:2, 18, 1J 4:14 (por. Jud 25).

Oto pozostałe fragmenty o Bogu „Zbawicielu”:

Jdt 9:11, 1Mch 4:30, Hi 19:25, Ps 17:7, 18:3, 18:47, 19:15, 24:5, 25:5, 40:18, 51:16, 65:6, 70:6, 78:35, 85:5, 106:21, 118:14, 144:2, Mdr 16:7, Syr 51:1, Iz 17:10, 43:3, 43:11, 45:15, 21, 49:26, 60:16, 62:11, 63:8, Jr 14:8, Ba 4:22, Oz 13:4, Ha 3:18, Jud 25.

Więcej na ten temat patrz artykuły:

Jezus, Jehowa czy szatan „większym Nabuchodonozorem”?

Cerynt i ebionici – protoplaści dzisiejszych antytrynitarzy i sabatarian?

„Abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20:28, BT);

Osiem interpretacji słów „Pan mój i Bóg mój” Towarzystwa Strażnica dla zwalczania Bóstwa Chrystusa;

Jezus i szatan równi według Towarzystwa Strażnica?

Bóg „Wszchemogący” i „Wszchemocny” w literaturze Towarzystwa Strażnica;

Od kiedy Jezus stał się Dziedzicem, Sędzią, Panem, Mesjaszem, Synem Bożym, Królem i Bogiem?

Kim był i jest Jezus Chrystus dla Towarzystwa Strażnica?

Tekst Ewangelii według Jana 2:19 a nauka Świadców Jehowy;

Jezus jako rzecznik i inni rzecznicy według nauki Towarzystwa Strażnica;

Bóstwo Chrystusa w Biblii Świadców Jehowy??? (cz. 1 i 2);

2. BÓSTWO CHRYSYDUSA

Chrystus wyższy od Boga Ojca?;

Czy Świadkowie Jehowy mylili Jezusa z szatanem?

Jezus 'Adon Jah' a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?” (cz. I - Ewangelia Łukasza);

Jezus 'Adon Jah' a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?” (cz. II - Ewangelia Marka);

*Jezus 'Adon Jah' a „Trójca Święta mit czy rzeczywistość?” (cz. III - Ewangelia Mateusza)
(www.piotrandryszczak.pl).*

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/w-obronie-wiary/2-bostwo-chrystusa.183.htm>